

# Spotkanie H. Jabłońskiego z wychowawcami

## Wszystko dla najmłodszych

WARSZAWA (PAP). Wyrazem szacunku i uznania dla tych, którzy na co dzień, bezinteresownie i z ogromną ofiarnością prowadzą cenną działalność wychowawczą i organizatorską wśród najmłodszych obywateli naszego kraju, są odbywające się zgodnie z tradycją z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka spotkania w Belwedrze z zasłużonymi społecznie wychowawcami dzieci i młodzieży. Tegoroczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego ze społecznymi wychowawcami miało szczególny charakter, jako że wiązało się z obchodami Międzynarodowego Roku Dziecka.

Na spotkaniu w Belwedrze społecznych wychowawców reprezentowali m. in.: Marian Bryndał — pracownik Zakładów Azotowych w Tarnowie, długoletni instruktor ZHP; Iwona Buziak — uczennica w LO w Krynicy, drużynowa drużyny żuchowej; Halina Kawik — kierowniczka klubu młodzieżowego w osiedlu mieszkaniowym „Azory” w Krakowie.

Bogate doświadczenia społeczne i wychowawcze stały się przedmiotem bezpośredniej i żywej rozmowy, jaka rozwinęła się podczas spotkania.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Mamy powody po temu, aby treść tego dnia przeżywać szczególnie głęboko w Polsce. W kraju, który pierwszy upomniał się w 1963 r. na forum ONZ

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# 2 czerwca przybywa do Polski papież Jan Paweł II

WARSZAWA (PAP). W sobotę 2 czerwca przybywa do Polski z wizytą-pielgrzymką papież Jan Paweł II. Wizyta Polaka, piastującego najwyższą godność w Kościele, oczekiwana jest z serdecznością zarówno przez władze, jak i społeczeństwo.

Szczególnej wymowy nabiera fakt, że papież przybywa do Ojczyzny, kiedy obchodzimy 35-lecie narodzin Polski Ludowej, w czasie poprzedzającym też inną znaną rocznicę w dziejach naszego narodu — 40. rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

Zgodnie z życzeniem, Jan Paweł II odwiedzi w czasie swej 9-dniowej wizyty w naszym kraju: Warszawę, Gniezno, Częstochowę, Kraków oraz Kalwarię Zebrzydowską, Wadowice — swoje miejsce rodzinne, tereny b. hitlerowskiego obozu zbrodni w Oświęcimiu-Brzezince i Nowy Targ.

## Życiorys Jana Pawła II

Papież Jan Paweł II urodził się w 1920 roku w Wadowicach. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w gimnazjum w swoim rodzinnym mieście, studiował na Wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jego studia przerwała II wojna światowa. W 1942 r. wstąpił do konspiracyjnego archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie, studiując równocześnie filozofię na tajnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W listopadzie 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1946-48 studiował w Rzymie, a także prowadził pracę duszpasterską, we Francji, Belgii i Holandii. Po powrocie do kraju otrzymał doktorat teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pełnił następnie funkcje wikariusza we wsi Niegowań w Krakowie. Po uzyskaniu habilitacji na Krakowskim Wydziale Teologicznym był profesorem teologii moralnej i etyki społecznej w Seminarium Duchownym w Krakowie, a także prowadził wykłady na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, później zaś Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Rozpoczął wtedy działalność naukową, którą kontynuował później będąc arcybiskupem i kardynałem.

W lipcu 1958 r. wyświęcony został na biskupa i objął urząd wikariusza Archidiecezji Metropolitalnej Krakowskiej.

W grudniu 1963 r. mianowany został przez papieża Pawła VI arcybiskupem-metropolitą krakowskim. Pełnił liczne funkcje w Konferencji Episkopatu Polskiego, której w ostatnich latach był wiceprzewodniczącym.

Uczestniczył aktywnie we wszystkich sesjach II Soboru Watykańskiego. Był też członkiem 12-osobowej rady stałego sekretariatu Światowego Synodu Biskupów.

Wybrany przez Konklawe papieżem 16 października 1978 r. przybrał imię Jana Pawła II.

W styczniu br. papież odbył pierwszą podróż zagraniczną do Republiki Dominikańskiej i Meksyku w związku z III Konferencją Episkopatów Ameryki Łacińskiej. W marcu Jan Paweł II ogłosił swoją pierwszą enyklikę: „Redemptor hominis” (Odkupiciel człowieka), w której nakreślił główne kierunki działalności Kościoła.

W Rzymie (PAP). Papież Jan Paweł II przemawiając w czasie cotygodniowej audycji generalnej na pl. św. Piotra w Rzymie nawiązał do zbliżającej się wizyty w Polsce. Przypomniawszy religijny charakter tej wizyty i wskazując m. in., że moralność odwieczna Ojczyzny sprawiła mu ogromną radość, papież ponowił podziękowanie dla władz państwowych w naszym kraju, a także dla Episkopatu za zaproszenie do Polski.

## Papież Jan Paweł II o wizycie w Polsce

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK  
POLSKIEJ  
ZJEDNOCZONEJ  
PARTII  
ROBOTNICZEJ

# GAZETA

## Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

1, 2, 3. VI. 1979 R. ◆ NR 122 (9641) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZI ◆ WYD. A,

magazyn

M

PIĄTEK  
SOBOTA  
NIEDZIELA

## Święto polskiej wsi

Imprezy w Gdowie, Jordanowie i Radomyślu

W niedzielę, 3 czerwca przypada tegoroczne Święto Ludowe obchodzone przez ludzi rolniczej pracy w braterskim sojuszu z klasą robotniczą i inteligencją pracującą. Bogate są tradycje chłopkiego Święta, sięgające końca ubiegłego stulecia. Dzień ten łączono kiedyś z walką o ziemię, o możliwość uczestniczenia we współzawodnictwie krajem, o szeroką oświatę dla ludu. Krywano nieraz kończące się te manifestacje. Ale hasła rzucane wówczas mogły się urzeczywistnić dopiero w Polsce Ludowej. Dekretem o reformie rolnej wydany przez PKWN rozwiązany został odwieczny problem walki chłopów o ziemię.

Każdy rolnik ma dziś zapewnione właściwe warunki do rozwijania produkcji, korzysta z szerokiej rozwiniętej pomocy i zabezpieczenia socjalnego. Służność decyzji partii i rządu znajduje potwierdzenie w społecznej i produkcyjnej

postawie wsi, która jedynym i prawdziwym drogą do społeczno-gospodarczym rozwojem kraju rozpoczętym uchwalami VI i rozwinęciem postanowieniami VII Zjazdu PZPR, w pełni popieranym przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe na swoich kolejnych kongresach.

W ostatnich dniach odbywają się na wsi otwarte zebrania POP i kół ZSL, na których wieś dokonuje oceny swoich osiągnięć, wytycza kierunki dalszego działania. W najbliższą niedzielę zaś w całym kraju odbędą się liczne manifestacje i festyny ludowe. Największą imprezą w Krakowskim będzie zgromadzenie rolników kilku gmin w Gdowie. Centralna manifestacja w Nowosądeckim odbędzie się w Jordanowie. Przedstawiciele rolników tarnowskich zbiórą się m. in. w Radomyślu Wielkim. Rolnikom, w przeddzień ich święta, ślemy najlepsze życzenia. (ep)

## Akademia z okazji „Dnia Chemika”

KATOWICE (PAP). W Zabrze odbyła się 31 maja — w przeddzień dorocznego święta ponad półmilionowej rzeszy polskich chemików — akademii z okazji „Dnia Chemika”.

W akademii uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Jan Szydłak i członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR — Zbigniew Zieliński.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i jej I sekretarza Edwarda Gierka, w imieniu rządu PRL i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza — słowa uznania i serdecznego życzenia do całej rzeszy pracowników polskiej chemii skierował Jan Szydłak.

## Leonid Breżniew na Węgrzech

Order Rewolucji Październikowej dla zakładów Csepel

BUDAPEST (PAP). Leonid Breżniew, przebywający na Węgrzech na czele delegacji partyjno-rządowej ZSRR, wręczył w czwartek 31 maja Order Rewolucji Październikowej zakładzie kombinatu w Csepel. To wysokie radzieckie odznaczenie zostało nadane węgierskiemu przedsiębiorstwu za wielkie zasługi i znaczny wkład w umacnianie przyjaźni i współpracy radziecko-węgierskiej, a także z okazji 60. rocznicy proklamowania Węgierskiej Republiki Rad.

Występując na uroczystości Leonid Breżniew podkreślił znaczenie międzynarodowej inicjatywy załogi kombinatu, która wezwwała w styczniu 1977 r. do rozwijania współzawodnictwa dla uczczenia 60-lecia Rewolucji Październikowej. Apel ten został podchwycony w bratnich krajach i zapoczątkował socjalistyczne współzawodnictwo pracy na szeroką skalę dla uczczenia październikowego jubileuszu. Przywódcę radziecki oświadczył, że nadzieje ludzkości na pokój, zwycięstwo idei wolności, dobra i sprawiedliwości, wiążą się właśnie z międzynarodowym charakterem ruchu robotniczego.

W imieniu załogi kombinatu wystąpił I sekretarz Komitetu Partyjnego zakładów Csepel, A. Ernst, zaś w imieniu węgierskich mas pracujących — sekretarz generalny Krajowej Rady Związków Zawodowych — S. Gaspar.



Wykorzystując piękną pogodę grupa miłośników turystyki wodnej z Olsztyna zorganizowała spływ kajakowy przez jezioro Szlag, Stare Jablonki, rzekę Drwęcę do Torunia. Na zdjęciu: kajakarze w okolicach Ostrody na służbie przed jeziorem Drwęckim. Fot. — CAF



HAWANA. Środek lokomoty — pewny... tan. Fot. Z. Szreniński

## Na odnowę zabytków Krakowa

◆ Zjednoczenie „Południe” wywiązało się z zobowiązań ◆ Plakat i folder z KAW

(Inf. wł.) Przed kilkoma miesiącami Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „Południe” zobowiązało się do przekazania na rzecz odnowy zabytków Krakowa sprzętu, a także udzielenia pomocy przy pracach budowlanych. Dotychczas przekazano już samochody „Jeep” i „Żuk” oraz przycepe, zaś pracownicy ZBP pracują w odnawianych obiektach. Wczoraj dyrektor generalny Zjednoczenia Bolesław Kramkowski złożył na ręce sekretarza Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, sekretarza KK PZPR Stefana Markiewicza meldunek o przekazaniu dla przedsiębiorstw zajmujących się rewaloryzacją 13 sztuk sprzętu specjalistycznego a także o oddelegowaniu do prac rewaloryzacyjnych specjalistów. Tym samym Zjednoczenie wywiązało się ze swoich zobowiązań ofiarowując w sumie Krakowskiemu środkami wartości 2.540.322 zł. W akcji tej wyróżniły się przedsiębiorstwa Zjedno-

czenia: „Chemobudowa”, „Ekrabud”, „Montin” i KPBP nr 2. Na spotkaniu poinformowano ponadto, iż pracownicy „Południa” zatrudnieni przy budowie kompleksu energetycznego w „Jän-schwalde” w NRD, zebrał i przekazał 11.833 marki NRD, we wszystkich firmach Zjednoczenia pracownicy zbierają pieniądze na odnowę.

Zjednoczenie Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zaproponowało utworzenie przy Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej Śródmieście specjalistycznego oddziału, który zajmować się będzie eksploatacją odnowionych zespołów. Zrozumienie i przychylny dla problemów odnowy zabytków spowodowały decyzję ministerstwa przyznania na br. 15 etatów i 800 tys. zł funduszu plac.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## Zbliża się termin egzaminów wstępnych do szkół wyższych

WARSZAWA (PAP). Szybko zbliża się termin egzaminów wstępnych do szkół wyższych. Rozpoczną się one 2 lipca. Na pierwszym roku studiów dziennych przygotowano 61 tys. miejsc. Najwięcej młodzieży przyjętej zostanie w uniwersytetach — blisko 16.300, wyższych szkołach technicznych — 18 tys. oraz w akademiach rolniczych — 9.300. Ponadto przygotowano ok. 4 tys. miejsc w wyższych szkołach pedagogicznych oraz 4.150 w akademiach ekonomicznych. Utrzymany został zwiększony poziom przyjęć na kierunki związane z rolnictwem i gospodarką żywnościową. Dotyczy to nie tylko akademii rolniczych, ale również uniwersytetów, wyższych szkół technicznych i

szkół ekonomicznych kształcących dla potrzeb tych dziedzin gospodarki. W dalszym ciągu zwiększane są limity przyjęć na dwa kierunki pedagogiczne — nauczanie początkowe i wychowanie przedszkolne, co związane jest z potrzebą kształcenia kadry dla realizowanej obecnie reformy oświaty.

W uniwersytetach niewielkiemu zmniejszeniu uległa liczba miejsc na pierwszym roku studiów filozoficznych, historycznych i na prawie, ale jednocześnie zwiększono limity na matematykę, fizykę oraz studia administracyjnych. W uczelnianych podległych resortowi nauki, szkolnictwa wyższego i techniki nie zostaną uru-

Od 1 czerwca loteria

„Wisła”

Maluchy po 10 zł

Zasady przyjęte na studia nie ulegają zmianie. Jedynie zmieniono listę kierunków, na które rady pedagogiczne szkół średnich mogą kierować na studia bez egzaminu wstępnego jednego z trzech najlepszych absolwentów. Obejmuje ona następujące kierunki: fizykę i wychowanie techniczne w uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicznych, inżynierię materiałową, hutnictwo, górnictwo i geologię z wyłączeniem specjalności geologicznych, włókiennictwo i transport w wyższych szkołach technicznych oraz planowanie i finansowanie gospodarki narodowej. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Skończyłem właśnie pracę nad filmem o Oświęcimiu. Nie piszę tego po to, by zdać sprawę z tego co właśnie robię. Nie sądzę aby było to aż tak interesujące zajęcie by zastawiało na informację w prasie i to wydrukowaną, przesze mnie. A jednak nie mogę wyzwoić się z kilku myśli, które nadal zaprzątają moją dziennikarską uwagę.

Wchodząc na plan zdjęciowy, jak każdy profesjonalista. Pełen matostkowego strachu, że inni na ten temat skręciła już kilometr barwnej i czarnej taśmy, napisali setki, tysiące książek i artykułów prasowych. Wśród ludzi mojej profesji raz po raz słyszę się opinie, że tam nie ma już nowego wymyślić nie można. I słusznie. Nie trzeba. Zwykle kryteria intelektualne, obowiązkowe poczucie oryginalności, czy wysiłek skierowany na utrzymanie esztylności w zaciekatowaniu stają się w kontekście Oświęcimia nie tylko matostkowe, ale wręcz urągające tematowi, któremu na imię śmierć

4 milionów. Jedyną godną formą mówienia na ten temat jest przerażenie, wielka cisza, która mówi wszystko. A jednak mówić trzeba, tak jak się umie. W samym przedstawieniu wymownego milczenia z koniecznością krzyku w imię pamięci tam-

też śmierci jest coś z wielkiego dramatu epoki współczesnej. Zdawało mi się, że wiem na ten temat wszystko. A jednak jak nigdy przemówiły do mnie najprostsze słowa — słowa najważniejsze dla tego świata. Pokój. Tu, w Oświęcimiu nie może się liczyć fakt, że słowo to jakby zużyto przez tyle lat w różnych kontekstach. Plakaty, hasła, transparenty, lekcje szkolne,

wypracowania a potem przedstawienia, krzyżujące nagłówki gazet. To wszystko co zdawało się być szarym zużytym rekwizytem mojego życiorysu, nagle nabiera znaczenia i sensu. Wszystko co nadzarcznie naszą współczesną gadatliwość, wszystko co

naszego globu żyje. W tym przeciwstawieniu życia i śmierci jest coś co działa bardziej wymownie niż tysiące zdjęć dokumentalnych. Ktoś kto odczuł tutaj, czym jest zieleń, kto zapamiętał jedno obozowe zdjęcie dziecka, raz na zawsze musi wierzyć, że pokój jest najspanialszym słowem współczesnego świata. Jest to słowo, które nie musi się bać niezręcznych dziennikarzy. Jest to słowo, któremu niestraszne złe wiersze. Jest to słowo, któremu polityka nigdy nie odbierze człowieczego sensu — co najwyższe może mu dodać humanistycznej treści. Nigdy nie pisałem artykułu o pokoju, a przecież jest to temat bliski ludziom, którzy czytają zwykłe, codzienne felietony. Bo to jest temat tak prosty i naturalny. Nie wymyśliłem ani jednego nowego słowa w tej sprawie. Nie ma nowego słowa na określenie życia. A życie dla nas znaczy — życie. Bo zbyt doświadczeni na tej ziemi byli śmiertelcy.



## Przyjaciele Muminków

(Inf. wł.) 13 szkół i 26 dzieci uhonorowanych zostało zbiorowymi i indywidualnymi odznakami „Przyjaciela Muminków” za udział w akcji, zainicjowanej pod koniec ub. roku przez teatr „Groteska” i naszą redakcję. Celem jej było zbliżenie szkół do teatru i utrwalenie wzajemnych kontaktów. Uczestnicy m. in. pisali recenzje z przedstawień w „Grotesce” oraz przygotowali projekty odznaki „Przyjaciela Muminków”. Odznaka została wykonana według projektu AGATKI BUBAK. Specjalne wyróżnienia za pomysłowość w prowadzeniu akcji przypadły Szkole Podstawowej w Zalasiu (powstaje tu własny teatrzyk lalkowy), klasie III Szkoły Podstawowej nr 4 z Krakowa, klasie II Szkoły Podstawowej nr 2 z Myślenic oraz klasie IIa Szkoły Muzycznej z Krakowa. Odznaki wręczała i honorowo gospodyni użyczyła dyrektor teatru „Groteska” FREDA LENIEWICZ, (zg)

## Temat pracy pilnie poszukiwany

Filmowcy w Urzędzie Miasta (Obst. wł.) Był kiedyś taki termin o negatywnym zabarwieniu określający pewien typ dzieła: produkcyjniak. W pewnym okresie mieliśmy ich tak dość, że zaprzestaliśmy je uprawiać, musi się pojawić ponownie to produkcyjniak to utworzyć podjęmy temat pracy. I choć kiedyś nasza niechęć do niego była głęboko uzasadniona, wytermin o negatywnym zabarwieniu określający pewien typ dzieła: produkcyjniak. W pewnym okresie mieliśmy ich tak dość, że zaprzestaliśmy je uprawiać, musi się pojawić ponownie to produkcyjniak to utworzyć podjęmy temat pracy. I choć kiedyś nasza niechęć do niego była głęboko uzasadniona, wy-

1-5 czerwca

## „Dni bez papierosa”

(Inf. wł.) Dym papierosowy w roku 90 miliardów sztuk wypelnia nasze mieszkania, papierosów, Miłośnicy „dymka” miejsca pracy, a także miejsca wypoczynku. 12,5 mln palaczy (!) w naszym kraju wypala w ciągu

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



JERZY KOCHAŃSKI

PRZESZŁOŚĆ A ROK DZIECKA

O ostatnich chwilach przed wejściem ludzi do komory gazowej pisze tak:

„Zauważyłem, że kobiety, które przeżywały lub wiedziały, co je czeka, zdobywały się na to, aby mimo śmiertelnej trwoگی w oczach żartować z dziećmi lub łagodnie je przekonywać (...) Pewna kobieta podeszła do mnie i wskazując na czworo swoich dzieci, które wzięły się grzechnić za ręce, aby prowadzić najmłodszego przez nierówny teren, szepceła mi: Jak będziecie mogli się zdobyć na to, aby zamordować te śliczne, miłe dzieci? Czy nie macie serca? (...) Od czasu do czasu zdarzało się, że kobiety przy rozbiieraniu wydatych nagle okrzyki straszące do szpiku kości, wyrzucały sobie włosy, zachowywały się jak szalone. Wtedy szybko wypruwa dano je i za budynkiem zabijano strzałem w kark z broni makołabrowej (...)

# DZIECI OSKARŻAJĄ...

„MOJE KOCHANE, DOBRE DZIECI! Wasz tatuś musi Was teraz opuścić. Zostaje Wam, biednym, jeszcze tylko Wasza Kochana mamusia. Niechże pozostanie ona Wam jeszcze bardzo, bardzo długo. Jeszcze nie rozumiecie co Wasza dobra mamusia dla Was znaczy, jakim cennym skarbem jest ona dla Was. Miłość i troska matki jest najpiękniejszą i najcenniejszą ze wszystkich, co jest na ziemi. Niedajcie ja sam poznać to dopiero wtedy, gdy było już za późno i żalowałem tego przez całe życie. Dlatego do Was, moje Kochane dobre dzieci, skieruję swoją ostatnią błagalną prośbę: nie zapomnijcie nigdy o Waszej Kochanej, dobrej matce. Z jako pełną poświęcenia i miłości troskliwą opieką otaczała Was zawsze. Jej życie było poświęcone jedynie Wam; z tej pięknych chwil w życiu zrezygnowała dla Was. Jak arząca o życie Wasze. Kiedy chorowała, jak cierpiła i niezmiernie Was pielegnowała. Nigdy nie była spokojna, jeśli nie miała Was wszystkich przy sobie”.

chyba nie zgadnie. Fragment ten pochodzi z listu do dzieci pisanego w krakowskim więzieniu przez... zbrodniarza nad zbrodniarza, dzieciobójcę i kata dzieci, przez Rudolfa Hoessa — komendanta obozu koncentracyjnego Oświęcim.

List ten nie jest bynajmniej dokumentem wielkiego, czulego serca, ale jednym z najbardziej druzgocących świadectw, ukazujących nieskomplikowane, prostackie wnętrza hitlerowskiej, a szerzej — niemieckiej młodości. My wiemy doskonale, że tylko hitlerowskie, a szerzej — niemieckie dziecko było dzieckiem i tylko niemiecka miłość do dziecka była miłością, tylko niemiecka matka była matką. Zbrodniarz wojenny, dzieciobójca Rudolf Hoess nie stanowił żadnego wyjątku. Przecież nawet psom miłości nie skapiono, pod warunkiem, że były one niemieckie. Ten sam Rudolf Hoess w swoich pamiętnikach oświecimskich słowem już nie tak natężonym i nie tak egzaltowanym, a raczej słowem chłodnym i rutynowanym urzędnika, kreśli swoje obserwacje o selekcji matek z dziećmi do gazu.

KTOŻ MOGŁO TO NAPISAC? Kim był ten piewca miłości matki do dzieci? Poza wąską grupą specjalistów nikt



Fot: archiwum

Mówiono mi, że pani mgr Grażyna Góra prowadzi w Szkole Podstawowej nr 58 w Krakowie „dziwne” lekcje języka polskiego. Uczestniczyłam w jednej z nich.

Już w czasie przerwy na tablicy w pracowni języka polskiego wypisano temat przyszłej lekcji: „Godzina poezji i pięknych tekstów”. Wraz z dzwonkiem wchodzi uczniowie VI A i siadają wokół zastawionych ławek, tworząc 5-6-osobowe zespoły.

„Posłuchajcie fragmentów prozy i poezji, zapiszcie wyrażenia, które wam się podobają...” — zapowiada krótko nauczycielka i włącza magnetofon. „O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienią...” — już pierwsze słowa wiersza Leopolda Staffa wprowadzają w klasie nastrój poetycki i uroczysty. Po nim fragment „Pana Tadeusza”, to znów wiersz Ildefonsa Gałczyńskiego. Dzieci słuchają. Cisza. Nauczycielka usiada wśród nich w ławce, jakby usuwając się na dalszy plan.

Nad tablicą czytamy słowa Leopolda Staffa, złożone z żółtych, powycinanych z kartonu liter: „Bądź pozdrowiona ojczyzna święta matko!”. W każdej klasie, między doniczkami kwiatów, leżą albumy wykonane przez uczniów, a każdy poświęcony jest komuś z znanych polskich pisarzy: Stefanowi Żeromskiemu, Marii Konopnickiej, Henrykowi Sienkiewiczowi i in. „Nasz dorobek literacki!” — informuje zamieszczony wyjęty napis.

NAUCZYCIELKA włącza magnetofon. Chwila skupienia i głowy uczniów pochylają się nad brudnopisami. Teraz one piszą swoje „utwory”.

„To główny cel moich lekcji — zaznaczy później Grażyna Góra — uważam rozbudzenie w

dzieci tego typu lekcje, nie umiały słuchać poezji, ani muzyki poważnej, a teraz proszę...”

„SKOŃCZYLI PISAC, teraz uzgadniają w zespołach między sobą, który tekst wypadł najlepiej. Z każdego zespołu zgłaszają jeden, a autorzy od czytują je głośno. „Może z naszej grupy przeczyta swoją pracę Jacek, on ma kłopoty ze stopniami, a dzisiaj napisał bardzo interesująco” — proponuje jedna z dziewczynek. Chłopak czyta, przejęty rolą. Po nim prezentują swoje teksty inni, wytypowani z poszczególnych zespołów, a następnie wszyscy przez podniesienie rąk wypowiadają się, które z przeczytanych uważają za najlepsze w klasie.

„Czasem w treści poezji, czy prozy dziecięcej znajdują zadziwiająco wiele smutku, niekiedy nawet rozpacz — powie potem

jest krytyczną ocenę wszystkich uczniów. Pracują nad nim głośno, nad ortografią, stylistyką. Przypominają poznane na innych lekcjach reguły i zasady pisowni. W ten sposób polonistka witała w ich głosach i w ich twórczości

„Nie lubię odpisywać, chociaż czasem muszę. Wolę gromadzić noty w taki sposób, jak na przykład dzisiaj; autorzy trzech najlepszych tekstów otrzymali dobre stopnie, które faktycznie wystawili im koleżdy wybierając ich prace spośród innych. Stawiam też oceny choćby za zrobienie albumu. Zresztą wykorzystuję wszelkie okazje do postawienia noty, byle tylko nie odpisywać na środku klasy”.

„W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Marian Kończak: „Najczęściej spotykana kara była chłosta, którą wymierzano bykownicem. Oprócz tego umieszczano dzieci w ciemnej izolatce (karcer). W izolacie tej dla napędzenia strachu więźniowi, umieszczano w rogu trupa zmarłego uprzednio dziecka. (...) Pamiętam dokładnie, że było to w drugie święto Wielkanocy. Ogłoszono w obozie że będzie urządzany dyktando. Dzieci usiadły się w czworobok. Wówczas Bayerowa wyprzedziła na środek jakąś dziewczynkę. Co ta dziewczynka przeznaczała, tego nie pamiętam. Bayerowa poleciła starszym dziewczynkom polewać ofiarę wodą zimną. Był wówczas bardzo chłodny dzień. Dziewczynkę tę polewano tak długo wodą, aż upadła martwa”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.



Kazimierz Trzupek w Zalesianach specjalizuje się w hodowli owiec. Fot. O. LINK

POCZĄTKI SWOICH DZIEJÓW GDÓW CZYLI WŁADYSŁAWA LOKIETKA. NASTĘPNE ŹRÓDŁA HISTORYCZNE I SĄDOWE STWIERDZAJĄ, ŻE PIERWSZY WŁAŚCIELEMIEM TEJ WSI BYŁ STANISŁAW WIELOPOLSKI. Zawsze też uchodziła za własność dworu królewskiego, lecz administrację prowadziły tu i wyściskały pot z chłopów różne rody szlacheckie. Leżący nad Raba, gdzie w okolicy wiele było rozlewków i stawów, Gdów uchodził za osadę rybacką, — a z czasem przekształcił się w rzemieślniczo-kupiecką.

Przykładem pomocy może być miejscowa SKR, służąca rolnikom już od wielu lat. W dniu Święta Ludowego wzbogaciła się ona o nowoczesną bazę, która rozszerza będzie usługi we wszystkich najważniejszych dziedzinach rolnictwa — uprawy ziemi, zabiegów agrotechnicznych, chemizacji, naprawy maszyn, zbioru plodów ziemi.

Ludność Gdowa ciężko doświadczana od wieków uciskiem ze strony dziedziców, zrywała się do nierównej walki o swe prawa. W 1846 roku przystępuje do rebelii chłopskiej. W okresie powstania krakowskiego walczy także do zbrojnych starć z zaborcą. Padają pierwsze, odnotowane w kronikach ofiary, których pamięć mieszkańcy wsi czczą do dziś. Wielu nie zapomniało jeszcze strajków 1936-37 roku, organizowanych m. in. w Gdowie, Bilezycach, Złoczynie, w których nie brakowało również Gdowian. Szli wówczas, wiodeni jednym hasłem „Władza, ziemia i oświata dla ludu”.

GOSPODARZE GMINY jeszcze długo mogliby mówić o unowocześnianiu się wsi i rolnictwa. Pokażą nowe domy i budynki inwentarskie, odcinki asfaltowych dróg. Jan Adamczyk sięgnie do dwóch dokumentów — własnej pracy magistraterskiej, w której stwierdza, że w gminie powstało w minionym 30-leciu ponad 150 obiektów użyteczności publicznej. A potem poprosi o tezkę, w której „leży” ponad 30 niezrealizowanych podań z prośbą o ciągnięci. Bogdan Piotrowicz przypomni o społecznym gospodarstwie Lipias, które powiększa areal swego ziemi o te kawałki, na których indywidualne ręce już nie mogły poddać zadaniami. Przez wiele lat nie się nie działa w Lipiasie. Dziś np. obra na 200 krów już prawie gotowa!

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

GDYBY CI PANOWIE BYLI CIUT, CIUT MŁODSI — MOGLIBYŚMY POWIEDZIEĆ, ŻE STANOWIĄ ZNAKOMITY PRZYKŁAD TZW. ZŁOTYCH MŁODZIEŃCÓW. Ponieważ jednak tak całkiem młodzi nie są, darujemy im tego typu klasyfikacje. Osoba rzeczywiście młoda jest natomiast M. J. — uczennica jednej z krakowskich szkół średnich.

Zderzenia

## Wieczór na IX piętrze

z Temidą

czym na krakowskim Rynku Głównym. Spotkała i ochocho zgodziła się na wspólne spędzenie czasu w kawiarni „Floriantka”. Mimo późnej pory, nie widziała także żadnych przeszkód w odwiedzeniu mieszkańca jednego z nowo poznanych adoratorów. Pojechali tramwajem do Ryszarda 1. Zajmował lokal na IX piętrze nowego wieżowca...

Początkowo było nawet przyjemnie. Napredce przygotowana kolacja, alkohol w przyzwolonej ilości, muzyka. Potem jednak przyjemnie być przestało, jako że mężczyźni uznali,

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

„Wzpomina Stanisław Biąlek: „W listach do rodziców kazano nam pisać, że jest nam dobrze w obozie, mamy co jeść i jest czysto. Za napisanie listu o innej treści groziło nam bicie”.

EDMUND PIEKARZ

JANUSZ HANDEK

**L**OTNISKO W WARSZAWIE. Za chwilę wylądaje tu samolot, którym do Polski przybędzie z wizytą oficjalną szef rządu obcego państwa.

Wszystko już przygotowane do uroczystości powitania: flagi, kompania reprezentacyjna, orkiestra. Jeszcze kilka minut i rozpocznie się kolejna wizyta. Wśród oczekujących na lotnisku — obok oficjalnych osobistości — dziennikarze prasy, radia i telewizji.

**Kulisy wizyty**

Wszystkie punkty wizyty — od ceremoniału powitalnego poprzez rozmowy i spotkania, zarówno te oficjalne jak i kurtuazyjne, wyjazdy w teren i przyjęcia są każdorazowo bardzo dokładnie i precyzyjnie opracowane i przygotowane. Organizacja każdej wizyty zajmuje się m. in. protokół dyplomatyczny MSZ. W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej czytamy: „Do spraw związanych z protokołem dyplomatycznym należy sposób przyjmowania gości obcego państwa i członków rządu”. A zatem jest to zbiór przepisów i zasad, regulujących porządek różnych ceremonii dyplomatycznych.

Do czasów I wojny światowej reguły protokołu dyplomatycznego były bardzo szeroko rozbudowane, dziś uległy znacznemu uproszczeniu. Jednak podstawowe zasady obowiązują nadal z pewnymi różnicami w poszczególnych krajach, zgodnie ze zwyczajami istniejącej tam etykiety.

Niedawno opracowany został w Polsce pierwszy w powojennej praktyce naszej służby zagranicznej podręcznik z zakresu prawa dyplomatycznego — wadecum protokołu dyplomatycznego. Na blisko 300 stronicach tej

książki podane są interesujące informacje o służbie dyplomatycznej i konsularnej, o zasadach etykiety.

**Polska na świecie**

Wspomniane wadecum dotyczy, najogólniej mówiąc, określonego sposobu postępowania z wysokimi osobistościami zagranicznymi przybywającymi do Polski. Jego postanowienia obejmują również mniej oficjalne spotkania dyplomatyczne, o których przebiegu i znaczeniu dowiadujemy się potem z pierwszych stron gazet. Generalnie wszystkie te mniej i bardziej ważne spotkania i kontakty na szczeblu dyplomatycznym wiążą się ściśle z naszą obecnością na arenie międzynarodowej, której podstawowym założeniem w całym minionym 35-leciu było dążenie do rozwoju szerokiej współpracy międzynarodowej, budowanie atmosfery wzajemnego zaufania i przyjaźni w stosunkach z wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustrojów społecznych i politycznych.

Polska, kraj liczący się na świecie, utrzymuje dziś stosunki dyplomatyczne z 122 państwami na wszystkich kontynentach. Nasz kraj i jego przedstawiciele — działacze polityczni, społeczni i młodzieżowi, biorą aktywny udział w pracach ponad 1200 organizacji międzynarodowych.

**Nasi za granicą**

W 113 krajach przebywają na stałe dyplomaci polscy w randze ambasadorów oraz chargé d'affaires a.i. (osoby zastępujące przejściowo ambasadorów). Z pozostałymi krajami sprawy, związane z akredytacją naszych przedstawicieli, znajdują się w toku załatwienia. Niejednokrotnie wysoki przedstawiciel dyplomatyczny akredytowany jest w dwóch bądź więcej krajach. Przy Ambasadzie PRL

**LUDWIK ARENDT**

**WE FRAKU CZY W SMOKINGU?**



w Rzymie akredytowany jest w randze radcy ministra pełnomocnego szef zespołu d/s stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską. Polska ma również swoich stałych przedstawicieli przy siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W biurze tej organizacji w Genewie, w UNESCO i w wielu innych organizacjach międzynarodowych, politycznych i gospodarczych, przy różnego rodzaju federacjach i instytutach socjalistycznych.

**I znowu Warszawa**

W chwili obecnej akredytowanych jest w Polsce, z siedzibą w Warszawie 89 ambasadorów i 8 stałych charges d'affaires a.i. Oczywiście nie oznacza to, iż tyle mamy w Warszawie ambasad. Podobnie jak nasi przedstawiciele dyplomatyczni, również zagraniczni, obok spełniania swoich funkcji w Polsce, akredytowani są w innych krajach i niejednokrotnie one też są miejscem ich stałego urzędowania. Często w sprawozdaniach prasowych z przebiegu wizyt bądź innych uroczystości pojawia się nazwisko dziekana korpusu dyplomatycznego. Jest on szefem misji, który najwcześniej spośród innych ambasadorów złożył listy uwierzytelniające. Dziekan uprawniony jest do występowania w imieniu całego korpusu przed rządem kraju, w którym przebywa. W Polsce funkcje te spełnia obecnie ambasador NRD.

**Kiedy we fraku?**

Z lektury wspomnianego już wadecum wynika m. in. pewien określony sposób ubierania się na szczególne uroczyste spotkania i przyjęcia np. z udziałem głowy państwa. I tak np. po godz. 19.00 obowiązuje frak z białą kamizelką. W praktyce w wielu krajach jest on coraz bardziej wypierany przez wygodniejszy w noszeniu smoking. Okazuje się jednak, iż nie jest to możliwe wtedy, kiedy

protokół przewiduje noszenie orderów i odznaczeń. W Polsce i w innych europejskich krajach socjalistycznych, które przeszły ewolucję tradycyjnych elitarnych form zwyczajowych w kierunku ich demokratyzacji i uproszczenia, zaniechano używania fraka i żakietu, a często i smokinga, zastępując je strojem wyjściowym, z tym, że przy uroczystych okazjach oficjalnych oraz wieczorami nosi się ubrania ciemne.

Skorzy już jesteśmy przy strojach, to warto wspomnieć, iż niektóre państwa, np. Wielka Brytania, Francja, kraje skandynawskie, Włochy — posiadają specjalne galowe mundury dla swoich przedstawicieli dyplomatycznych i urzędników konsularnych w formie fraka zapinanego pod szyją i ozdobionego złotym lub srebrnym haftem, uzupełnianego płaskim kapeluszem z pióropuszem oraz szpadą.

**W Belwederze**

Jednym z obowiązków protokołu dyplomatycznego MSZ jest opieka nad przybywającymi z obcych państw dyplomatai. Zaczyna ona się już od powitania na lotnisku, poprzez wizyty u dyrektora protokołu, ministra spraw zagranicznych aż do audiencji u przewodniczącego Rady Państwa w Belwederze. W czasie tej wizyty nowy szef misji dyplomatycznej wręcza listy uwierzytelniające oraz odwdujące swojego poprzednika. W momencie przyjazdu do Belwederu przedstawiciela dyplomatycznego wita na dziedzińcu kompania honorowa WP, a orkiestra wykonuje hymn narodowy danego państwa. Gość, po odebraniu honorów wojskowych, przechodzi do sali audiencyjnej, gdzie przyjmują go przewodniczący Rady Państwa.

Dyplomaci pełnią ważne i odpowiedzialne funkcje, są stałymi łącznikami między swoimi państwami a krajem, w którym przebywają.

**KATARZYNA STAWISKA RAZEM, ale... osobno**

**ZAZDROŚĆ I ZAWIŚĆ.** Psycholog mówi, że zazdrość — to tylko to, co czujemy. W zawiści przetrada się dopiero wtedy, kiedy staje się motorem czynów szkodliwych. Zazdrość między sobą, innym na ogół biedy nie napłyta. Zawistny, czyli ten, którego postępowaniem kieruje zazdrość wyolbrzymiona, często bywa groźny.

Kilka lat temu krakowscy socjologowie zainteresowali się reakcjami środowiska społecznego na artykuły o ludziach „dobrej roboty”. Celem badań było ustalenie skuteczności i kierunku oddziaływania wychowawczego publikacji prasowych, które ukazywały ludzi nieprzeciętnych, wyróżniających się w swoim otoczeniu. Zamiast szczegółowego omówienia wyników ankiety kilka zacytowanych z niej wypowiedzi:

**BOHATEROWIE ARTYKUŁU:** „...Zdążyłem zauważyć złośliwość. Ta zawiść zawsze będzie. Najgorszy był pierwszy dzieł po ukazaniu się artykułu, bo wtedy byli tacy, co gadali między sobą przeciwko mnie”. „...Kolejdy gratulowali mi, ale oczywiście nie uszyły. Mojego kierownika nie było, ale odkąd przyjechał, o artykule nie wspomnieli ani słowa. (...) Kierownik nie o tym nie mówił, ale może sobie pomyśleć, że skoro o mnie piszą, to może chcą mnie dać na jego miejsce...”.

**OTOCZENIE BOHATERA:** „...Trudno mi powiedzieć, jak koledy zareagowali, ponieważ nie rozmawiałem ze wszystkimi, ale dwa, z którymi rozmawiałem, byli rozczarowani, że jest tylko jeden taki „orz”. I inni już nie są tacy dobrzy”. „...Lepiej jeśli o czło-



wieku nie piszą, bo wtedy ludzie mają mniej do gadania. Jeszcze się taki nie urodził, który by wszystkim dogodził”.

Skłonił jesteśmy dość powszechnie uważać, że bezinteresowna zawiść — to nasza polska specjalność. Z takim stanowieniem sprawy stanowiąc nie zgadza się dr Jerzy Mellbruda z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Mówi on mianowicie, że zbyt łatwo, zbyt wiele niekorzystnych zjawisk społecznych usiłujemy wytłumaczyć cechami charakteru Polaków.

Tymczasem, przy dobrej organizacji pracy ludzie odczuwają moralnie i finansowo, że ich indywidualne sukcesy są częścią osiągnięć całej organizacji. W takiej sytuacji zazdrości nie są szkodliwi społecznie. Gdy jednak w zespole panuje atmosfera gry, w której ktoś wygrywa kosztem kogoś, zawiść zbiera swoje żniwo. Indywidualny sukces nie musi być wynikiem rywalizacji z otoczeniem, sukcesem jest przecież konkretne osiągnięcie — mierzone własnymi możliwościami i stałymi sobie wymaganiami. Człowiek powinien widzieć, że osiągnięcie to zostało dostrzeżone, ocenione i stanowi konkretny wkład do „ogólnej sumy dobra”.

**SKĄD SIĘ ZATEM BIERZE ZAWIŚĆ?** Najczęściej, zdaniem dr J. Mellbrudy, jest to rezultat pewnego sposobu wychowania. Bardzo powszechną „metodą” wychowawczą jest np. pobudzanie dzieci do aktywności przez wskazanie, że rówieśnicy są lepsi i że powinno się być jeszcze lepszym od nich. Konsekwencją tej metody bywają dwójki. Część dzieci rusza do wyścigu z rówieśnikami aby ich wyprzedzić, zdystansować, pokonać. Część zostaje w tyle z przekonaniem „ja jestem i zawsze będę ten gorszy”. Zostaje też jakaś gotowość do zazdrości, nie za nią kryje się niechęć, poczucie mniejszości wartości. Jan wyprzedzający z tak ukształtowanego Jasia zazdrości bliższym sukcesowi, ale to uczucie przesłania wszystkim jemu komplekty życia. Ci natomiast, u których w procesie wychowania udało się wytworzyć „siłę przeciwną” — idą do przodu na zasadzie rywalizacji i przekraczają innym — aby ich zdystansować i wysunąć się przed nich.

Kwestionując tezę, iż Polacy „z natury rzeczy” są zazdrości, czy wręcz zawistni, psychologowie stwierdzają, że powstawanie takich uczuć sprzyja stosunkowo niski w naszym społeczeństwie gotowość do działań zespołowych w życiu zawodowym. Polacy potrzebują wspólnie razem spędzać czas wolny, świetnie się wspólnie bawią, w pracy natomiast są z reguły „razem, ale osobno”. Przeważa u nas, niestety, model wychowawczy „bądź lepszy od innych”, nie „rób dobrze to, co robisz”. Często zdarza się bowiem, że rywalizacja daje dożądne efekty, ale jej konsekwencje są zwykle negatywne.

**N**A TERENIE LIPSKA DZIAŁA OBECNIE PONAD 50 SZKÓŁ. MIĘDZY NIMI SĄ I TAKIE, KTÓRE LICZĄ PONAD 100 LAT — NOTEŻNIE GMAZYSKA W ŚRODKU MIASTA, POSZARZAŁE ZE STAROŚCI I MONUMENTALNE — oraz te nowoczesne o lekkiej konstrukcji, usytuowane w świetle sbudowanych osiedli i dzielnicach, przestronne ale i przytulne w otoczeniu zieleni. W ostatnich dziesięciu latach powstały 34 szkoły, określane jako styl „Lipski”. Są one przystosowane do pracy dwusoborowej i każda może pomieścić ok. 700 uczniów. Obecnie trwa budowa pięciu takich szkół na obszarze dzielnicy Lipsk-Grünau, przewidzianej na 100 tys. mieszkańców. Zaś na południu miasta, w Lössnig — najnowszym osiedlu mieszkaniowym — oddane młodzieży trzy piękne obiekty szkolne. Jeden z nich — dziesięcioklaszka im. Johanna R. Bechera — wyrobił sobie już poważną renomę wśród wszystkich szkół Lipska.

Nie dziwnego, ponieważ jest to niemal cały kombinat szkolny. Dysponuje on 28 salami wykładowymi, gabinetami specjalistycznymi, Izłą Pamięci, pomieszczeniami przeznaczonymi dla uczniów przygotowujących się do lekcji, biblioteką nauczycielską i salą. W budynku mieści się także kompletnie wyposażona, obszerna sala gimnastyczna i stołówka, obliczona na 1000 osób.

**T**O ZNAKOMITE WYPOSAŻENIE do nauczania i uczenia się (należy jeszcze wymienić urządzenie eksperymentalnych pomocy naukowych, telewizję wewnątrzszkolną, gabinet magnetofonowy, więc niemal wszystko, co potrzebne do prowadzenia zajęć audiowizualnych — a ponadto gabinety lekarskie i dentystryczne) stwarzają wychowankom i pedagogom dogodne warunki wykątkowo skutecznej pracy. Procent przyjęć na wyższe uczelnie jest tu najwyższy spośród wszystkich szkół Lipska. Ale nie tylko na tym polu dziesięcioklaszka im. J. R. Bechera, uzyskuje tak dobre rezultaty. Panuje tam prawdziwie wychowawcza atmosfera, począwszy od dyscypliny wewnątrzszkolnej, a skończywszy na „przyjacielskich” wręcz stosunkach między nauczycielami i uczniami — przy czym nie ma mowy o jakimś obniżeniu autorytetu pedagogicznego. Przeciwnie, te układy wzajemnej życzliwości pe-

dagogów i młodzieży przyczyniają się do wysokich osiągnięć wychowawczych i edukacyjnych.

Azkołwiek szkoła istnieje dopiero kilka lat, to jednak już wyrosły się tu pewne tradycje. Każda X klasa, która odczuwa progi zakładu, posostawia na pamięćk własne opracowania z zakresu wybranego przedmiotu, afisz, gazetki — ba, całe planse ścienne dla osoby i „wkładu” do Izby Pamięci. Absolwenci ubiegłorości przekazali np. szkole wykonane przez siebie plastyczny model dzielnic „żywny” całym systemem informacji elektronicznej.

**MANFRED ARNDT LVZ LIPSK**

**SZKOŁA**

**D**OŚWIADCZENIA te wzbogacają oczywiście inne szkoły Lipska. Na politechnizację każdej dziesięcioklaszki przeznaczają państwo socjalistyczne 300 tys. marek. Każdy uczeń ma prawo do stołówki i szklanki mleka. Dla klas I-IV zorganizowano plac zabaw, a starsi mogą ćwiczyć na boiskach do gier zespołowych i w basenach pływackich. Klasy szkolne w ostatnich latach — dzięki rozbudowie sieci szkół — mieszczą dziś 26 uczniów przeciętnie, podczas gdy dawniej mieściły musiały 32. To wyraźnie polepszyło warunki i efektywność nauki. I trzeba przyznać, że naley wkład w sposoby nlepszenia tych warunków — obok, rzecz jasna, wciągnięcia nowych rozwiązań architektonicznych i wewnątrzszkolnych przy budowie coraz nowoczesniejszych obiektów — ma na odłok organizację pracy wychowawczej, właśnie wzmocnienia placówka im. J. R. Bechera. W trosce o najmłodsz pokolenie, nie tylko w Lipsku.

**TERESA ZGLICZYŃSKA Kłopoty z sercem**

**OSTATNIE BADANIA** rzucające nowe światło na przyczyny powstawania chorób serca, jak również postępy w dziedzinie leczenia tych schorzeń pozwalają żywić nadzieję, że w nadchodzących latach przestaną one zajmować czołowe miejsca w statystykach dotyczących przyczyn zgonów na świecie. Jak ważny dla człowieka jest okres życia płodowego potwierdzają coraz częściej różnorodne badania. Ostatnio okazało się m. in., że powszechnie uważana za „niewinnny lek” — aspiryna, zażywana przez kobiety ciężarne, może doprowadzić do poważnych schorzeń serca u noworodków. Dr Abraham M. Rudolph z „University of California Medical Center” w San Francisco wykazał, iż powoduje ona nieprawidłowy rozwój mięśni w małych tętniczkach płucnych rozwijającego się płodu. Na skutek tego bogata w tlen krew nie może przedostać się przez zablokowane tętniczki i docierać do płuc, co powoduje ostrą nie-

wydolność oddechową u noworodka. Zdaniem ekspertów, choroby układu oddechowego mogą wskazywać na inne wady serca u noworodków. Według ostatnich hipotez, bezpośrednią przyczyną wywołującą zawał może być alergiczna reakcja serca na takie czynniki, jak np. dym z papierosa, leki, kurz, pył, uzadlenie pszczoły itp. Lekarze od dawna zaobserwowali, że astmatycy są o wiele bardziej narażeni na niebezpieczeństwo zawału niż inni pacjenci. Dlaczego tak się dzieje, wykazał dr Roberto Levi z „Cornell University Medical College”. Eksperymentom poddał on świnki morskie, uczulone na



działania penicyliny i dymu papierosowego. Obserwowano „dramatyczny kryzys funkcji serca” tych zwierząt pod wpływem działania alergenów. Dalej badania rzuciły światło na przebieg tych procesów. Okazało się, że pod wpływem reakcji alergicznej doszło do wyzwolenia histaminy. Ten swoisty hormon tkankowy ma zdolność kruszenia mięśni gładkich oraz rozszerzania naczyń włosowatych i zwiększania ich przepuszczalność. Powstają więc zaburzenia rytmu serca, które mogą doprowadzić do zapaści pochodzenia sercowego.

PANUJE powszechne przekonanie, że młode kobiety są o wiele mniejszym stopniu narażone na niebezpieczeństwo chorób serca niż mężczyźni i dopiero w okresie przekwitania sprawa ta i dla nich zaczyna być groźna. Utarło się więc nawet przekonanie, że hormony żeńskie stanowią dla kobiet „barierę ochronną”, zabezpieczającą je przed chorobami serca.

Jednak dr William Kannel z „Heart Disease Epidemiology Study” w Framingham (USA) uważa, że to opinie trzeba będzie zweryfikować. Bowiem z obserwacji prowadzonych przez niego wynika, że niebezpieczeństwo chorób serca wzrasta dla kobiet gwałtownie po usunięciu macicy, mimo pozostawienia jajników, produkujących hormony żeńskie.

SPRZĘT MEDYCZNY, którym dysponują kardiologowie, pozwala na coraz szybsze i lepsze postawienie diagnozy. Jednym z ostatnich osiągnięć w tej dziedzinie jest komputerowy system promieni Roentgena, umożliwiający lekarzowi dokonanie „natychmiastowego wglądu” w serce pacjenta.

**ROZMAITOŚCI**

**CO ROBIĄ KOSMONAUCI USA?**

21 lipca br. amerykańska organizacja lotów kosmicznych NASA zamierza uroczystie obchodzić dziesięciolecie lądowania pierwszego człowieka na księżycu. Przy tej okazji wspomina się tu również o losach amerykańskich kosmonautów.

Pierwszy człowiek, który chodził po księżycu Neil Armstrong został naukowcem i wykłada na uniwersytecie Cincinnati. Z ostatnich kosmonautów, którzy byli na księżycu — John Glenn jest senatorem z ramienia Partii Demokratycznej, a jego kolega Harrison Schmitt robi karierę polityczną w Partii Republikańskiej. Kosmonauta Frank Borman został generalnym dyrektorem linii lotniczych „Eastern”, Jim Lovell, komendant pechowego statku kosmicznego „Apollo-13”, jest dyrektorem fabryki telefonów. Gordon Cooper, który przebywał w przestrzeni kosmicznej samotnie w 1963 r. pracuje w organizacji „Disney” na Florydzie.

Walter Cunningham, który przebywał 260 godzin na statku „Apollo”, miał sporo kłopotów z ustabilizowaniem się w życiu. W końcu jednak otrzymał posadę zastępcy szefa konsernu inżynierino-budowlanego. Właściwie jedynym kosmonautą, któremu dotąd nie pówiodło się w życiu i jest bezrobotnym, jest Buzz Aldrin.

**PO POŁOWIE...**

W małej miejscowości w pobliżu Zurychu rozwiodła się pewna para małżeńska. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie posiadł małżonkowie podzieliłi wszystko skru-

pulatnie po połowie. Byli małżonkowie, m. in. całkowicie rozebrałi... pół domu, zaś w drugiej części pozostała jego żona.

Fotografia śmieśnie wyglądającej połowy nadal zamieszkanego domu ukazała się niemal w całej prasie europejskiej z dopiskiem „rozwód po szwajcarsku”.

**MALPY Z EUROPY DO... AFRYKI**

W Europie żyją dwa europejskie małp berberyjskich, przed wielu laty sprowadzonych z Maroka. Jedno znajduje się w Strassburgu, zaś drugie w Saleem nad jeziorem Bodeńskim. W międzyczasie małpy te zostały niemal całkowicie wyteplone w Maroku i teraz trzeba je tam na powrót sprowadzić... z Europy, gdzie dość licznie się rozmnożyły.

Przypomina to powiedzonko o wozeniu drzewa do lasu, ale okazuje się, że i tak bywać może.

**Promienie przeciw mgłę**

Występowanie mgieł komplikuje często normalny ruch powietrznego samolotów, szczególnie start i lądowanie. Specjaliści francuscy wynaleźli sposób „rozwiązania” mgły nad pasem startowym — za pomocą promieniowania cieplnego. Zgodnie z tym rozwiązaniem, wzdłuż betonowej drogi instaluje się generatory promieni, którymi są gazowe palniki, wykorzystujące jako paliwo propan.

zagwarantowane odpowiednie stawki na wyżywienie, pewną kwotę na ubranie, a także kieszonkowe.

Mieszkanie takiej rodzinie przydziela spółdzielnia, a mebluje resort oświaty. Tak powstaje rodzinny dom, rojny i gwarmy. Dzieci zwracają się do swoich nowych rodziców: „mamo, tato. Rodzice naturalni pozabawieni zostali praw do dziecka. Aż do uzyskania samodzielności (maksimum do 25

wej, która zobowiązała się przekazać w Międzynarodowym Roku Dziecka kolejnych 100 mieszkań dla rodzinnych domów dziecka, w tym część wybudowanych według specjalnych projektów, dostosowanych do potrzeb takich rodzin.

Istnieje też inna forma opieki nad dziećmi. Są to tzw. rodziny zastępcze. Małżeństwa lub osoby samotne mogą wziąć pod opiekę dziecko na pewien okres, gdy matka jest chora

**KRYSTYNA GRZYBOWSKA**

**PRAWO DO CIEPŁA DOMOWEGO**

**Ile mamy takich domów?**

Rodzinne domy — a jest ich tylko 70 — obejmują opieką 430 dzieci na ok. 44 tysiące pozostających pod całkowitą lub częściową opieką państwa, a są przecież jeszcze dzieci, które czekają na swoje miejsce w domu dziecka. I dlatego z uznaniem należy powitać inicjatywę spółdzielczości mieszkani-

lub nie ma odpowiednich warunków materialnych. Zazwyczaj w takich przypadkach sytuacja prawna dziecka nie jest całkowicie uregulowana. Przeważają rodziny zastępcze spokrewnione: babie, dziadkowie, ciotce itp. Dziecko utrzymuje wtedy kontakt z rodziną naturalną.

Takich rodzin zastępczych mamy w Polsce blisko 15 000, z tego 80 proc. to rodziny spokrewnione, reszta — rodziny zastępcze preadopcyjne, które bardzo często występują po jakimś czasie o przysposobienie dziecka pozostającego pod ich opieką.

**Poświęcenie czy powołanie?**

Podjęcie się prowadzenia rodzinnego domu dziecka małżeństwa zdają sobie sprawę z czekającej je odpowiedzialności i pracy. Do domów rodzinnych trafiają dzieci znerwicowane, nieprzystosowane, z bagażem przeżyć i smutnych doświadczeń, czasem chore. Zwykły dom dziecka nie może im pomóc, potrzebna jest rodzina, by mogły wrócić do równowagi i odzyskać zaufanie do dorosłych. Przed rodzicami stoi więc wielkie zadanie. Czy podolają mu?

Spośród zgłaszających się do TFD kandydatów tylko część kwalifikuje się na takich rodziców. Ci jednak, którzy nimi zostają, sprawdzają się w pełni. Niektórzy przeczynają na ten cel własne domy.

Wielu takich rodziców posiada własne dzieci. Są to więc ludzie z wykształconymi już uczuciami macierzyńskimi i ojcowskimi.

**Bank adresów**

Jest w Polsce spora grupa małżeństw, które nie mogą mieć własnych dzieci i pragną przysposobić sierotę. Aby dopomóc tym małżeństwom, najczęściej nie zorientowanym w procedurze załatwiania spraw adopcyjnych, Zarząd Główny TFD ogłosił za pośrednictwem radiowej audycji „Sygnały dnia” apel do zainteresowanych osób o zgłaszanie się pod adresem tej organizacji. Nie każde małżeństwo może jednak zaadoptować dziecko. Brane są pod uwagę następujące elementy: wiek rodziców, wiaż małżeński, stan zdrowia, a także warunki materialne. Preferuje się małżeństwa, osoby samotne mają mniejsze szanse. Akcja „Bank adresów” dotyczy też przekazywania dzieci rodzinom zastępczym, chętnym podjęcia się opieki czasowej.

PRYSYWAŁIMY O TYM SKANSIENIE SPORO. BO RZECZYWISTE PARK ETNOGRAFICZNY GROMADZĄCY ZABYTKI ARCHITEKTURY HISTORYCZNEJ SADECCZYŹNY, POŁOŻONY NA PERYFERIACH NOWEGO SĄCZA PRZY UL. KASPRZAKA, NALEŻY DO NAJPIĘKNIJSZYCH I NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANYCH W POLSCE. CHWAŁA ZA TO PRACOWNIKOM I ETNOGRAFOM SADECKIEGO MUZEUM HISTORYCZNEGO, A MECENASOM I LUDOWI — SPLENDOR.

I tu kończy się laurka na dziś. To znaczy: można by napisać ogromny raport o wędrownych etnografach po wsiach, wędrujących czasami i cywilizacji ostatnie eksponaty — przedmioty kultury życia codziennego sudeckich górali, katalogującymi owe znaleziska i gromadzącymi je w prowizorycznych pomieszczeniach. Można by pisać w jakich warunkach ci ludzie pracują. Można by zapytać, dlaczego Okręgowe Muzeum Historyczne nie kwapi się do publikowania naukowych prac etnografów, jakby to nie należało do podstawowych obowiązków tej placówki. Można by wreszcie zestawić kilka legend, obrazków obyczajowych i fachowych opisów z historii skansenowskich obiektów... można by... Ale w tej chwili nie te tematy są najbardziej istotne.

Bo wyobraźmy sobie taką surrealistyczną sytuację. Oto niby jest skansen — a go nie ma. Wycieczki od maja do września tułają do chałupy do chałupy w Falkowskiej historycznej wsi, władze sudeckie wpisują w sądo bogactw kulturalnych: „uratowaliśmy, stworzyliśmy, zabezpieczyliśmy, mamy...”. A w rzeczywistości tego skansenu nie ma. On dopiero jest tworzony, powstaje. Obecnie ok. dwóch trzecich zamierzonej całości obiektów zabytkowej architektury ludowej stoi na swoim miejscu w skansenie lub... leży pod wiatami w ponumerowanych częściach, pozostałe jeszcze czekają gdzieś w terenie na rozbiórki, przewóz i ponowną konstrukcję.

Do grudnia ub. roku wszystkie fachowe roboty przy tej peregrinacji obiektów, przy ich montażu i konserwacji wykonywała dziesięcioosobowa grupa fachowców, z których każdy przepracował w swym zawodzie po kilka dziesiątków lat i rozważał się znakomicie w tajnikach niedziesiątego budownictwa. Jak postawić pięć

### HENRYK CYGANIK

# FACHOWCY i SKANSEN

dyminy, zrobić tzw. wentylację, pokryć osłonę strzechą lub gontem. Ściany obetkał mehem, zrobił każdą robotę cieślijską jak to robiono ongiś... no, krótko mówiąc — fachowcy potrafili wszystko. Byli mistrzami. Tyle tylko, że zanikających — jak i te skansenowe obiekty — metod budownictwa. Nad robotą trzymali pięć etnografów. Bo tu każdy inżynier budowlany przydałby się chyba tylko w charakterze stracha na wróble.

Aż tu nagle przyszła decyzja nakazująca ową grupę właścicieli budowlanych rozpuścić do domów i podziękować za robotę. Fachowcom nie to. Jeszcze się ludziska po wsiach budują, a i ci z miasta „dacie” sobie po dolinkach i wzgórkach sudeckich kropki. Więc roboty zawsze dla fachowców starczy i — jak górale powiadają, jeszcze się zwysy. W skansenie fachowcy pracowali „z wolnej stopy”, „prywatnie”. Zarabiali po 36 zł za godzinę, płacili niemaluckie podatki, ale coś ich tu trzymało. Jednakże — o, zgrozo! — nie mieli kwalifikacji! A jako zawodowców z macierzystych urzędów gminnych, iż to i owo potrafili i tyle a tyle należą im za robotę płacić.

Włodarze sudeccy są administratorami postępowymi. Nawet w skansenie chcą mieć budowlanych ze szkółek, techników, politechnikach... Może jakiś „Budostał” albo „Elektromontaż”. Tych samouków — chociaż zęby na robotcie zjedli — nie. I w ten sposób w sudeckim Parku Etnograficznym w Falkowej w tym roku nie przybędzie żaden nowy obiekt. Nawet te rozważane, leżące pod wiatami, czekają na... Nie bardzo umiem odpowiedzieć na co. Osobiście podejrzewam, że przyczyną takiej decyzji władz sudeckich tkwią gdzieś indziej. I są nieco poważ-



Fot. S. ŚMIERCIĄK

niejsze, niż ten groteskowy brak kwalifikacji, który gdyby traktować poważnie — można by przypuszczać, że przez całe wieki tę Polskę piastowska i jagiellońska budowali amatorzy. Kłopoty ekonomiczne odczuwamy powszechnie. Nie ma się czego wstydić. Ludziom trzeba powiedzieć prawdę. A tymczasem powód zatrzymania robot w sudeckim skansenie jest tylko przysiołowym opędzeniem się przed uprzykrzoną muchą.

Mówi się w tym województwie o kulturze dużo i z dumą. Nie ma się czemu dziwić. Sudeccyzna posiada naturalne bogactwa kultury ogromne. I zachowanie tych bogactw jest jednym z najważniejszych obowiązków sudeccan. Więc kiedy się dzieli choćby najszczęśliwszą wojewódzką kasę — na inwestycje kulturalne, mecenat i ochronę dóbr kultury — musi starczyć. Tymczasem... Nowy skansen ma powstać koło Limanowej, kiedyś, pamiętam, przebrakowano o skansenie koło Limanowej. I chyba jeszcze gdzieś. Tworzenie takich parków widza kulturową koniecznością. Nieświadcymy niech mi wierz, na słowo. Jednakowoż gadaniem i planowaniem skansenu w Falkowej... postać sobie jeszcze nie ukończony, rozprapany.

Obiekty w ponumerowanych sagach leżą pod wiatami, z powodu braku magazynów zbiory etnograficzne gromadzi się w wyloczynach dla zwiedzania zabytkowych pomieszczeniach, roboty zatrzymane. A tu sezon turystyczny rozkręca się na dobre. Ruszamy tłumnie odciać i rozważać drogi, która przeszły pokolenia, ich obyczaj i kultura, z której właśnie my wyrosliśmy. Układamy się jak w tej kulturowej, polskiej, ludowej ewolucji. Układamy się między innymi po to, by nie robić z owej narodowej kultury śmietnika i targowiska próżności. A niedaleko nam do tego, skoro w tymże nie ukończonym skansenie, w chałupie z Gostywic ok. jakis czas robi się „dyplomatyczne” bibliki. Niebawem pomieszaniec: oto w „siamej” izbie zasiadają biesiadnicy (czort jeden wie, co to za monstra), w zbie „dymne” kelnerzy w smokach serwują potrawy — specjalności kuchni restauracji „Panorama”. Nie ma! Piękna panorama na świadomość kulturową niektórych amatorów egzotyki ludowej.

P O TEJ OPowieści — nie będzie już żadnych wniosków. Jak mawiali niedziesiąci mieszkańcy owych chałup w Falkowej: gdy się coś takiego widzi, to ziemniaki w kopcu zaczynają gnić...



Ulica Kanonicza z widokiem na Wawel. Fot. W. KLUG

### OLGIERD JĘDRZEJCZYK

# Siekiera, grzywna, okół...

**SENSACYJNA INFORMACJA:** w głębokim calcu oficyny zabytkowego domu przy ul. Kanoniczej 13 w Krakowie odnaleziono najwznieśniej w świecie, prawdziwy „bank” grzywnien — prawie czystego żelaza, kutego w formie siekierki, z uchami do nawlekania czy zawlekania. Są to grzywny czyli placidia typu wielkomorawskiego, pochodzą z wieku IX.

Podczas wizji lokalnej reporter Wasz stanął nad głębokim wykopem i ujrzał jak gdyby skryżynie (dno, wieko i boki dawno zbutwały) z ułożonymi równoległe siekierkami — grzywnami. Są one dość dobrze zachowane — tak mowi o i mózg laika. Fachowcy narzekają, że ta wierzchnia warstwa jest bardzo skorodowana. Później szesćciana o wymiarach około 2 m x 1,20 m x 0,6 m, to prawdziwy skarb archeologiczny. Skąd się to wzięło w Krakowie? Niedaleko stąd w Igołoni były dymarki — pradawne pięcie hutnicze naszych przodków. A może Słowianie z Państwa Wielkomorawskiego chcieli tu, w Krakowie kupić sól, której w państwie Wiślan było bardzo dużo?

**HISTORIA ODKRYCIA** w głównych zarysach przedstawia się następująco: robotnicy przystępujący do wzmacniania fundamentów starej oficyny musieli się podkopać pod ścianę w jej dolnym fragmencie i wymienić części czy posiadanie fundamentowe. Natrafili przy

tym na jakiś żelazny hak. W tym samym miejscu szukał wátów murów obronnych z Krakowa przedlokacyjnego dyrektor Muzeum Archeologicznego w Krakowie Kazimierz Radwański. „Brakowało mu” tego wátu akurat w tym miejscu, wiadomo, że w malowanym dworze Tenczyńskich, w reszpele zabudowań św. Michała, gdzie Austriacy Jeszcze urządzili wieżenie tkwia w fundamentach mury obronne ciosu wapiennego. Określenie „okół” czyli dawnego centrum starożytnego Krakowa zawsze frapowało i archeologów, i językoznawców, i historyków. Nazwa ta, która dotarła do współczesności, oznacza miejsce okolone jakimis umocnieniami, kołami, słupami. Trudno powiedzieć, jaki był to rodzaj umocnień. Do dziś dnia górale biali w Górcach okolem nazwają po prostu stodołę, albo czasem koszar (słowo rumuńskie) — ogrodzenie dla owiec. Analogie są dośb przejrzyste i na pewno historycznie zapisana nazwa oznacza miejsce centralne dla miasta — siedziska założonego w stóp wzniosłości wawelskiej, na jakiejś wapiennej — nie wapiennej bule.

W każdym bądź razie znalezisko ostatnie świadczy wyraźnie, że miejsce to było znaczne, skoro przechowywano w nim taki skarb. Wyliczenia czechich historyków dotyczące tamtych lat mówią, że żelazo było bardzo dobrą formą kapitału, zajmującą swoje miejsce zaraz po srebrze.

W jaki sposób skarb przetrwał do naszych dni? Kazimierz Radwański przypuszcza, że nastąpił jakiś kataklizm, wojna, obsunięcie się ziemi przy murach obronnych i rzecz całą zapomniano. Może właściciel lub dysponent tego skarbu zginał? Ale dlaczego miejsce przechowywania tego zbioru ówczesnej waluty było tajemnicze? Tajemnicza być musiało, skoro nie przekazano żadnej informacji, żadnego znaku o przechowywaniu tej prawdziwie ciężkiej „forsy”.

PROF. WIKTOR ZIN, oglądając to wspaniałe znalezisko, powiedział, że gdyby ktoś miał informacje w tamtych odległych wiekach o owym skarbie, gdyby nastąpiła nawet gwałtowna dewaluacja tego środka płatniczego, to przecież posiadacz tajemnicy mógł ten materiał przekuć na miecze. Prawie całkiem czyste żelazo grzywnien krakowskich świadczy chwalebnie o rzemieślniczych hutniczych, którzy w dość prymitywnych warunkach umieli wyprodukować tak dobre tworzywo.

W „Żywcio św. Metodogo” czytamy o „pogańskim księżcu silnym wiecie, siedzącym na Wiślech”. Ten motyw wykorzystał w swojej interesującej książce Janusz Roszko rozpatrując przedzie naszej odczynny. Znalezisko krakowskie na pewno świadczy o tym, że władca był silny wiecie. Albo do niego pozostał kogos z tymi pieniędzmi, co jest dowodem znacności, albo rzemieślnicz z jego kregu wyprodukowali zasób środków płatniczych tego czasu, co również podkreślałoby wagę ośrodka krakowskiego.

STARE CENTRUM przedlokacyjnego Krakowa kryje ciągle wiele tajemnic. Jeszcze 35 lat temu tezy o istnieniu znacznych ośrodków ekonomicznych, społecznych i politycznych państwa Wiślan były wátulkie. Poszukiwania archeologiczne nie są przypadkiem, chociaż przypadkiem było natrafienie przez robotników na „hak” w podziemiach oficyny domu przy ul. Kanoniczej.

Starożytność Krakowa znajduje swoje jezsze jedno potwierdzenie, co musi radować nie tylko zawodowych historyków, architektów, archeologów, lecz również każdego z nas, przeciętnych obywateli, odnajdujących w odległych nazwach, obyczajach, wierzeniach głęboki sens dawnych wieków. Nie bode przy głęboki sens dawnych wieków. Nie bode przypominać, że słowo „grzywna” dotarło do naszych czasów i choć wiąże się wyłącznie z pojęciem kary, jest określeniem działania represyjnego w obrębie gospodarki... pieniężnej.

obyczajowych mitów ludzkości, przystawalnych do wyobraźni oraz poziomu wiedzy wczesno-uczułowskiej. Wszystko to jezsze obwarowane dydaktyką i partię często tonem mentorskim.

Jesli dódamy, że w reperturze dominowały przeróbki powieści i nowel, często upraszczające oryginalny kształt utworów — tak pod względem artystycznym, jak również w jego nurcie ideowym, co nawet przy założeniach prezentacji najsłuszniejszych i pięknych tez wychowawczo-moralnych, przeważnie obniżają ich główne wartości formalne oraz treściowe, refleksyjne — to dojdziemy do wniosków, dalekich od pierwotnych intencji działania (i oddziaływania) tego typu scen specjalistycznych.

Nie dziwnego, że — po początkowej fali euforii oraz doraźnych sukcesów — znów odżyły wątpliwości, czy Teatr Młodego Widza (w sensie o d r e b n y h placówek) ma rzeczywistie potwierdzoną twórczość doświadczeniem, rację bytu. Nastąpił więc odwrót od samodzielnego „instytucjonalności” takich scen. Ale problem pozostał nadal. Problem młodej widowni i zaspokojenia jej potrzeb oraz oczekiwania ze strony teatru w ogóle.

**O ILE NAJMŁODZA PUBLICZNOŚĆ** — ta w wieku przedszkolnym i mniej więcej do granicy dziesięciu lat — była, jest i będzie na-

### Jakie będą skutki, jeśli przez miesiąc nie będzie się oglądał telewizji

Pytanie takie postawiło niedawno Biuro dla Dzieci i Młodzieży przy zarządzie japońskiego miasta Kobe. Aby znaleźć odpowiedź na nie, wytypowano 44 rodziny, które objęto bez telewizora, nazwaną „Miesiąc bez telewizora”. Z góry założono przy tym, że tej przeprowadzenie w kraju o tak wysokim telewizyjnym nasyceniu jak Japonia, w którym wysiadanie przed ekranem ma już cechy swego rodzaju masowego nałogu, nie będzie łatwe. Zastosowano więc odpowiednio „bodźce materialne”. Dla tych, którzy pomyślnie przebrnę przez eksperyment, przeznaczono różne atrakcyjne nagrody.

Dokładne sprawdzenie tego, czy ktoś z uczestników akcji „nie zaimie się” i nie zaniecha przed telewizorem, jeśli nie we własnym mieszkaniu, to w znajomym, bądź w jakimś publicznym lokalu, nie było oczywiście możliwe. W oczekiwanych wynikach eksperymentu przyjęto więc pewien margines błęd. Generalnie założono jednak, że będzie on niewielki, licząc to dużej mierze na to, iż członkowie objętych akcją rodzin będą się wzajemnie „pilnowali”.

Wyniki były bardzo interesujące. „Zalatywały się” tylko dwie z czterdziestu rodzin. Pozostałe wyszły z próby zwycięsko, aczkolwiek wśród części z nich zostało ono opłacone domowymi kłótniami bądź przebiegłymi próbami polajemnego włączenia telewizora przez mniej wytrwałych, które jednak

## JANUSZ GOŁĘBIOWSKI Miesiąc bez telewizji

zostęły w porę pokrzyżowane przez innych członków rodziny. Najmniej odporni okazali się mężczyźni, choć wielu z nich „bohaterstwo” walczyło z pokusą. Jeden z nich, nie zawierając się swojej woli, przeciął „na wszelki wypadek” przewód, łączący telewizyjny aparat z siecią elektryczną. Jakie były konsekwencje „telewizyjnego postu”? Najogólniej mówiąc, były one „mieszane”. Wiele osób, pozbawionych możliwości obejrzania wieczornego programu, miało trudności ze snem i w następstwie zapadało częściej do łóżka, bądź grało w Mah-Jonga. Na ogół jednak rodziny odciążęły, że po kilku pierwszych trudnych dniach i wieczorach „doszły do siebie”.

Dzieci przestały grymasić i „rozrabiać”, a rodzice mieli więcej czasu aby z nimi pobawić się lub porozmawiać. Ożywiły się i wzbogaciły w treści domowe rozmowy. Zaczęto czytać więcej książek, sięgając również do tych, które nie należały do obowiązkowej szkolnej bądź zawodowej lektury. Dzieci przebywały dłużej na świeżym powietrzu, a w domu pomagaly matkom w gospodarskich zajęciach — przy sprzątnięciu, zmywaniu naczyń itp.

Przeprowadzone później badania okulistyczne wykazały poprawę wzroku, szczególnie u dzieci. Te pozytywne ustród „mieszanych” — jak już wspomniano — rezultatów eksperymentu, uznane zostały przez część jego uczestników za tak ważne, że postanowili oni kontynuować go po upłynięciu miesięcznego terminu.

Czy na długo? Tego ani oni sami ani inicjatorzy eksperymentu oczywiście nie wiedzą. Nie wiedzą również, czy obok wymienionych pozytywnych „telewizyjnego postu” przyniósł jakieś intelektualne czy inne straty tym, którzy mu się poddali. Jeśli tak, to nie są one chyba zbyt duże, jeśli zważyć treść wielu japońskich programów telewizyjnych.

Profesor uniwersytetu Kelo — Sumiko Iwano, który zadał sobie trud przeanalizowania swoich tytułko wieczornych programów, stwierdził, że na jeden tydzień przypada u nich 587 scen zabójstwa i 729 różnego rodzaju rękoczynów. W przeanalizowanych przeszło 139 programach było 626 scen przemocy. Profesor Iwano doszedł do wniosku, iż musi to mieć istotny wpływ na kształtowanie u dzieci agresywnego charakteru. Polemiki z jego wnioskami dotychczas nie było...

greckim antykiem. Jednak dwa osobiste zefkniecia ze sztuki Dalekiego Wschodu dały mu nowe impulsy do tych poszukiwań. Plon tych spotkań jest właśnie najciekawszą częścią wystawy.

**Muzyka i taniec w Holandii**  
W dziedzinie muzyki i baletu Holandia nie ma długolietniej tradycji. Narodowy Balet Holenderski powstał dopiero w 1901 r. Zespół składa się z 80 taneczek i taneczny przygotowanych do wykonania repertuaru klasycznego i współczesnego. Balet występuje stale w Amsterdamie, ale znany jest z gościnnych występów także za granicą. Dwa następane największe zespoły — to Holenderski Teatr Tańca w Hadze, założony w 1959 r. oraz najstarszy z nich Ballet Scapino działający od 1945 r. i przeznaczony głównie dla dzieci i młodzieży. Zespół ten najczęściej wyjeżdża za granicę i znany jest wśród najmłodszej widowni wszystkich kontynentów.

**Ładny kicz**  
Zachodniolemiecki kolekcjoner kupił przed 11 laty stary obraz za 300 dolarów. Obraz był wprawdzie autentycznie stary, lecz miejscowi znawcy sztuki ocenili go jako kicz.

Ostatnio, gdy eksperci prześwietlili obraz promieniami rentgena okazało się, że obraz pochodzi z okresu Renesansu, namalował go jeden ze znakomych twórców weneckich Giorgione, który żył w latach 1478—1510. Obraz przedstawia postać świętego Jana, a jego wartość oceniono na 2 mln dolarów.

## TEKA SZPERACZA

### Stracone dzieciństwo

W USA nadal trwa moda na dzieci — gwiazdy filmowe. Obecnie u szczytu powodzenia znajduje się 13-letnia Brooke Shields, która wstąpiła się rolą panielki lekkich obyczajów w głównym filmie „Pretty Baby”.

Dziewczynka chodzi jezsze do szkoły, ale ma na naukę bardzo mało czasu. Za rolę w filmie otrzymała pół miliona dolarów. Jako modelka zarabia około tysiąca dolarów za godzinę. Za nakręcenie reklamówki do telewizji, która trwała zaledwie 60 sekund, jej mama zainkasowała 150 tys. dolarów. Mama inkasuje honoraria i zarządza wielkim majątkiem swojej nieletniej córki. Mała gwiazda otrzymuje tylko pensję 5 dolarów tygodniowo, podobnie jak jej rówieśniczki ze szkoły.

Pod tym względem mama jest surowa. To jednak, że zabrała swojej córce dzieciństwo, zupełnie jej nie przeszkadza...

### Rodina a Daleki Wschód

„Rodina a Daleki Wschód” — to temat wystawy otwartej ostatnio w jednym z najpiękniejszych muzeów Paryża, poświęconym wielkiemu rzeźbiarzowi. W pałacu i ogrodzie muzeum zgromadzono szkiei i rzeźby Rodina inspirowane przez kulturę japońską, a także odkryte przez zachwyconą Europę w ostatnich latach ubiegłego wieku. Rodin był jednak tak silną osobowością, że ówczesna moda nie oddziała wyraźniego zewnętrznego śladu w jego twórczości i nie zmieniła uniwersalnego kierunku jego poszukiwań, związanych zawsze z

### JERZY BOBER

### TEATR

# GO i DLA KOGO?

postaw wobec życia i świata, które (postawy) przeobrażają się z bajek w realne kształty rodem z naszej egzystencji — to już mniej klarowny obraz zarysowuje się przed odbiorcami „nastolatkami”. Jesli bowiem eksperymen-ty z Teatrem Młodego Widza nie wywniosły w pełni spodziewanych efektów, to jak rozwiąć ów węzeł gordyjski na scenach, które — poza laikami i marionetkami — w zasadzie „stoją otworem” przed widownią bez ograniczeń bariery

artystyczna” poszczególnych scen, należałoby się zastanowić, czy nie warto powrócić do (zmodyfikowanego) wzoru Teatru Szkolnego. Nie poprzez „laskawą” działalność u b o c z n ą (czyli gorszą) na rzecz młodzieży, lecz budując tak repertuar, żeby widowska wieczorna, normalnie grane — a nadające się dla całych szkół (w ramach dziesięciolatków) były prezentowane jako przed — lub popołudniówki. Chocby z odpowiednim komentarzem poprzędzającym „szkolne” spektakle. Nie wyobrażam sobie, żeby np. ze wszystkich scen krakowskich nie dało się zebrać co najmniej dziesięciu pozycji w sezonie, które by z roku na rok tworzyły pewien skomponowany w ciąg przedstawień — uzupełniających lekcje z języka polskiego i literatury w ogóle, i przeznaczonych dla młodzieży.

Bo tak naprawdę, nie wydaje się czymś koniecznym, by dziei teatru na widownię — dorosłą i młodzieżową. Oczywiście, są kraje (np. ZSRR), gdzie specjalizacja scen młodego widza daje pozytywne rezultaty. Ale model tego rodzaju teatrów zasadza się na innych przesłankach. Na pracę z młodzieżą i dla młodzieży — ergo na powstawaniu tam i urabianiu zainteresowanych artystycznych bez pośrednio — przez wspólny kontakt aktorsko-odbiorczy. Myśle jednak, że faktycznie dobre tradycje — zwłaszcza w Krakowie — Teatru Szkolnego, nadal mogą być ak-

**NIE TRZEBA AŻ ROKU,** czy tylko Dnia Dziecka, żeby zwrócić uwagę na problem edukacji — najmłodszych i w ogóle młodych widzów — przez teatr.

Różnice zdań budziły zawsze — a szczególnie w pierwszych latach powojennego rozwoju naszego życia scenicznego — spory o to, czy należy wprowadzać dzieci oraz młodzież do teatru (jako istniejącej już z dawien dawna instytucji) na widowską specjalnie dostosowane do wieku i wrażliwości niedoświadczonego odbiorcy — czy też trzeba w tym celu powołać osobne placówki, wyłącznie przygotowujące repertuar, dobrany na zasadzie swolistego elementarza teatralno-wychowawczego.

Spory i dyskusje przecięto w pewnej chwili decyzjami o utworzeniu Teatrów Młodego Widza. Powstały zatem, przeważnie w większych ośrodkach kulturalnych, sceny — których profil repertuarowy wyznaczały uteatralizowane bajki i baśnie z jednej strony, zaś z drugiej, dramaturgia klasyczna oscylująca wokół lektur szkolnych i adaptacje sceniczne (najliczniejsze) tzw. literatury młodzieżowej. W tym ostatnim kregu tematycznym mieściły się zarówno opowieści o przeżyciach młodych bohaterów, jak i popularne wątki historyczno-

teatralne i nieopierznie z nich dość łatwo zrezygnowano — wylewając, jak to bywa w okresie ciągłych poszukiwań nowego modelu, dziecko wraz z kąpielą.

**POZOSTAWMY** zatem sceny lalkowe — maluchom, teatryki studenckie — studentom, natomiast teatrom dramatycznym poddajmy jezsze raz pod rozważę nawigację pełniejszego dialogu z nastolatkami i ich opiekunami pedagogicznymi. Żeby — niczego nie robiąc z wielkich ambicji eksperymentatorskich, z dążenia do doskonałości warsztatowej i zmian w samej materii (oraz środkach) współczesnego teatru — umiały także przyciągnąć młodych odbiorców i utrwalać w nich nawyki obcowania z prawdziwą dramaturgią. Co byłoby pomocą i wprowadzeniem w konflikt i problemy naszych czasów, chocby za zasłoną klasycy, czy artystycznej metafory. Ale do tego potrzebne jest porozumienie między zainteresowanymi stronami: wśród których teatr nie może być ani więz z kosi słoniowej, ani izolowana wyspa dla garstki wybrańców. Może za to i powinier właściwościami estetycznymi oraz intelektualnymi zbliżać ideowe wartości w sposób przekonywujący także umysły i wyobraźnię dojrzewających do życia widzów. Trzeba tylko obcieć i, przełamując szablony myślenia, czy po prostu skamieliny organizacji na tym odcinku. A warto!



Rozmawiała: EWA OWSIANY

# SCENA dla młodych

AP „NOWOSTI” SPECJALNIE DLA „GP”



JESZCZE W 1919 ROKU w Moskwie otwarto pierwszy na świecie zawodowy teatr dla dzieci. Jego dyrekcję objął ówczesny minister oświaty ZSRR — Anatolij Lunaczarski. Dziś w Związku Radzieckim działa ponad 160 zawodowych — lalkowych i dramatycznych — teatrów młodego widza, nie mówiąc już o ogromnej liczbie zespołów amatorskich, gdzie dzieci grają dla dzieci. Zespoły te istnieją praktycznie w każdej szkole, w każdym Pałacu i Domu Pioniera.

Także każdy „dorosły” teatr ma swój specjalny, dziecięcy repertuar. Wyrabianiu kultury teatralnej wśród młodych widzów służą coroczne, tygodniowe imprezy pod hasłem „Teatr i dzieci”, kiedy to najmłodszy nie tylko mogą obejrzeć przeznaczony dla nich spektakle, ale również spotykać się z ulubionymi aktorami i dramaturgami.

MAKSYM GORKI nazwał kiedyś literaturę dziecięcą wielkim państwem, rządzącym się swoimi własnymi prawami. Określenie to można z powodzeniem zastosować do teatru młodego widza — teatru szczególnego przeznaczenia, zwróconego ku dzieciństwu. Jest bowiem dzieciństwo najpiękniejszym okresem ludzkiego życia, kiedy pierwsze wrażenia, pierwsze samodzielne sady pozostawiają trwałe ślady w kształtującej się osobowości. W tym momencie teatr może i powinien stać się zaufanym i rozumnym przyjacielem dziecka.

Nic więc dziwnego, iż — doceniając estetyczną i wychowawczą rolę teatru — powołano w radzieckim szkolnictwie funkcję pedagoga, teatralnego, współpracującego z młodzieżą, rodzicami, gronem nauczycielskim; służącego pomocą amatorskim zespołom szkolnym — od wyboru sztuki do jej wystawienia.

ARTYSTA, który poświęcił się sztuce dla dzieci, prócz talentu, wysokiego kursu zawodowego spełniać musi jeszcze niezwykłe warunki. Określił go bardzo prosto jeden z twórców radzieckiego, dziecięcego teatru — Aleksander Briancow: „Trzeba całą duszą pokochać swój teatr i swojego młodego widza”.

NATALIA KUROWA



Fot. APN

KIEDYŚ PEŁSKA I PIASZCZYSTA WYSPE KWAJALEIN, JEDNA Z DZIEWIĘDZIESIĘCIU JEJ PODOBNYCH I NALEŻĄCYCH DO NAJWIĘKSZEGO ATOLU ŚWIATA O TEJ SAMEJ NAZWIE, ZAMIESZKIWAŁA TUBYLICZĄ LUDNOŚĆ MIKRO-NEZYJSKA. Tak było do chwili, gdy przed z górą 30 laty ONZ przekazała Stanom Zjednoczonym administrację Powierniczych Wyp Pacyfiku po to, aby przyspieszyć rozwój społeczno-gospodarczy przystosować je do samodzielnego niepodległego bytu, zgodnie z celami powiernictwa określonymi w Kartie NZ.

Wyspa Kwajalein znalazła się, obok innych, w centrum zainteresowania Pentagonu, który włączył ją w system poligonów atomowych i przy-czołków strategicznych USA na południowo-wschodnim Pacyfiku. Powstała tu supernowoczesna baza rakietowa, przybyli eksperci, technicy, specjaliści amerykańscy — w liczbie ponad 3 tys. Mają oni tu do dyspozycji wszystko, co może dać cywilizacja: wysoki standard bytowy, a więc wspaniale wyposażone wille, boiska sportowe, baseny, kina, szkoły, kompleksy handlowo-usługowe itp. Z pięknego tropikalnego pejzażu usunięci natomiast zostali rdzenni wyspiarze.

Ich śladami podążał japoński dziennikarz, któremu udało się uzyskać przepustkę od władz amerykańskich i odwiedzić nie tylko kwajaleński poligon i miasteczko „made in USA” (w którym obowiązuje nawet czas kalifornijski, aby zsynchronizować próby z rakietami wystrzelanymi z Kalifornii...), ale także leżąca w odległości kilku kilometrów na północ wyspę Ebeje.

WYSEPKA EBEJE jest miejscem, gdzie od lat przymusowo mieszkają Mikronezyjczycy, wysiedleni z bazy. Ze względów bezpieczeństwa nie wolno im przebywać na Kwajalein z wyjątkiem godzin pracy. Wczesnym rankiem każdego dnia tubylcy robotnicy przepływają promem, a jeśli się tak

szukają sterty śmieci, aby zdobyć coś do jedzenia. Stopień zanieczyszczenia laguny w Ebeje jest 25 tys. razy większy od norm zanieczyszczenia ustanowionych przez Światową Organizację Zdrowia i jak twierdzą lekarze, fatalny stan sanitarny wyspy sprawia, iż w przypadku wybuchu epidemii medycyna prek-

dziesiątku dzieci, których organizmy zostały od-rodzone w wyniku biegunki. Umierające dziecko i towarzysząca mu pielęgnarka zostały zatrzymane na brzegu Kwajalein przez amerykańskiego wartownika, który pozostał głuchy na wszelkie błagania, aby umożliwić małej pacjentce dostanie się do szpitala. Dziewczynka w czasie powrotu na Ebeje zmarła. Amerykański lekarz odmówił także udzielenia pomocy innym dzieciom, dotkniętym epidemią.

JAPONSKI REPORTER przytacza liczne przykłady świadczące o praktykach dyskryminacyjnych Amerykanów wobec tubylców, a także przypomina pewne wydarzenia rzucające światło na specyficzną, amerykańską rozumienie praw człowieka...

...4 lipca 1976 r., zaledwie kilka godzin po tym, jak pełniący obowiązki najwyższego Komisarza Powierniczych Wyp Pacyfiku Peter Colman zakończył swoje wystąpienie na forum Rady Powierniczej ONZ, w którym stwierdził, że na Kwajalein nie ma dyskryminacji rasowej, dowództwo poligonu rakietowego dla uczczenia 200-letniej rocznicy powstania Stanów Zjednoczonych wydało rozkaz zabraniający wstępu do miasteczka jakimkolwiek przedstawicielom miejscowej ludności.

BIEDACI I BEZROBOTNI na Ebeje odwie-dają czasem miejscowy bar dla takich jak oni, grają w warcaby, lub słuchają zdartych płyt, a jeśli dysponują jakimś groszem, mogą nawiązać swą grą, aby usłyszeć amerykański jazz lub stara japońska piosenka, nosząca — ironicznie brzmiący w tym miejscu tytuł — „Szczęście jest tutaj”.

MICHAŁ WIŚLICKI

WYSPA — POLIGON

## ZEGAR OBCEGO CZASU...

zdarzy, że któryś nie zdąży na ostatni rejs wieczorem, zamknięty jest na noc w areszcie... Ich obecny rodzinny dom — nie z wyboru, a z konieczności — przypomina pokład lotniskowca: na powierzchni 100 tys. metrów kw. gnieździ się ok. 7 tys. osób, co bez wątpienia stanowi najwyższy na świecie wskaźnik gęstości zaludnienia. W tym „robotniczym getcie” znajduje się 70 domów czynszowych, pozabawionych elementarnych wygód; dzieci bawią się na pokrytych kurzem (drzewa wycięto pod budowę domów), zaśmieconych ulicach, prze-

znacznie byłaby tu bezsilna. Z tego też powodu wyspka zyskała miano „biologicznej bomby czasowej”, która może wybuchnąć łada moment. W roku 1963 Heinle-Medina spowodowała wiele zgonów i kalectw. Codziennie zaś występują zachorowania na biegunkę, zapalenie wątroby, choroby przewodu pokarmowego i skóry.

Oto zanotowana przez japońskiego dziennikarza relacja: „...W pewnym momencie zabrakło środków niezbędnych dla utrzymania przy życiu kilku-

## PAWEŁ DERESZ Powrót skarbu?

BYĆ MOŻE HISTORIA ZŁOTA, o którym za chwile opowiem, doczeka się w przyszłości niejednej publikacji, a z pewnością i filmu. Najpierw jednak musi mieć swoje zakończenie, w którym USA — jedna ze stron rozstrzygających sobie pretensję do skarbu nie chce, niestety, wziąć udziału. O wadze sprawy świadczy wypowiedź ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, B. Chlupka, który stwierdził: „Zagadnienie powrotu czechosłowackiego złota z USA do kraju jest jedynym otwartym i nie rozwiązującym problemem naszej polityki zagranicznej”.

W czasie II wojny światowej hitlerowscy okupanci zagrabili Czechosłowacji ponad 45 ton złota. Po wojnie, podczas konferencji paryskiej, przedstawiciele 18 państw stwierdzili, iż złoto musi wrócić do prawowitych właścicieli. Czując nad tym miłą trójstronna komisja, składająca się z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych, Komisja przyznała wówczas Czechosłowacji 24,5 tony złota, czyli nieco mniej niż połowę, którą skradli hitlerowcy. Z początku 1948 roku 6074 kg złota dotarło do Czechosłowacji. A co z pozostałą częścią?

Nagle stała się „problemem

nie do rozwiązania”. Weto postawiły Stany Zjednoczone, zatrzymując złoty skarb jako rekwizyt za znacjonalizowane amerykański majątek w Czechosłowacji. Mało tego, Amerykanie zatrzymali u siebie także pewne zamówione przez Czechosłowację urządzenia przemysłowe, za które Czechosłowacy już zapłacili... 18 mln dolarów. (Urządzenia te sprzedali potem Amerykanie Argentynie za 9 mln dolarów).

W roku 1961 obydwa państwa uchwaliły zasady rozwiązania sporu, a w trzy lata później przygotowano odpowiednią umowę. Amerykanie zobowiązali się w niej oddać złoto, zaś Czechosłowacja wypłacić odszkodowanie za uciążliwoujony majątek amerykańskich przedsiębiorstw.

Kiedy wszystko było przygotowane do ostatecznego podpisu, amerykański rząd powiedział: tak, ale na zupełnie nowych warunkach. I wielokrotnie podniósł wartość znacjonalizowanego majątku.

W roku 1974 parafowano kolejne porozumienie. Tym razem nie rząd, lecz senat

stał na przeszkodzie jej pełniej realizacji, twierdząc, że nawet i obecna wartość odszkodowania jest rzekomo za niska. Nie pomogły głosy 2 tys. Amerykanów, którzy mieli odszkodowanie otrzymać i którzy... zdążyli się na proponowaną przez Czechosłowację wysokość. Stany Zjednoczone znowu się sprzeciwiły, oskarżając przy tym Pragę, że to ona torpeduje rokowania.

Jest zrozumiałe, że „złoty problem” musi mieć — i ma już rezonans w stosunkach czechosłowacko - amerykańskich. Na szczęście w USA coraz częściej odwołują się głosy twierdzące, iż warunki odszkodowania oferowane Waszyngtonowi przez Pragę są więcej niż korzystne. Niektórym kołom amerykańskim upiśnie się jednak, że nieoddawanie złota hamuje rozwój czechosłowackiej gospodarki.

Gdyby przyjęli się te gospodarcze bliżej, doszłoby do wniosku, że prosperuje ona dobrze i bez złota, które przedtę czy później powinno wrócić do swego prawowitego właściciela.

W roku 1974 parafowano kolejne porozumienie. Tym razem nie rząd, lecz senat



USA. Żuraw i jego opiekun z rezerwat w Baraboo w stanie Wisconsin.

W RZYMIE od jesieni ub. rok kraje mające w sumie 1.089 mln ku trwa nieustanny, duży napływ zagranicznych turystów, w tym zwłaszcza zbiorowych wycieczek i pielgrzymek, których uczestnicy dochodu narodowego na głowę ludzka zobaczyli pierwszego w dziejach Kościoła papieża z Polski. W Trzeciego Świata o łącznej liczbie ciągu 6 miesięcy, jakie upłynęły od początku pontyfikatu Jana Pawła II, Rzym odwiedziło ponad 5 milionów przybyszów spoza Włoch.

PIĘCIOSTOPNIOWA PIRAMIDA krajów świata usytuowanych według wielkości dochodu narodowego, przypadającego na 1 mieszkańca, ubyłł Bank Światowy — filia Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wierzchołek piramidy tworzą kraje mające w sumie 434 mln ludności, z dochodem przekraczającym 6.000 dolarów na 1 mieszkańca. Do tej grupy należą m. in. Kuwejt (pierwsze miejsce), Szwajcaria (drugie), Szwecja, USA, RFN, Francja, Kanada, Holandia, Belgia, Austria. Drugą grupę tworzą kraje zamieszkałe w sumie przez 602 mln ludności, w których dochód narodowy na głowę mieści się w granicach 3.000—6.000 dolarów. W tej grupie znajduje się również Polska (poza tym m. in. ZSRR, NRD, Wielka Brytania, Włochy, Japonia, Hiszpania). Grupę trzecią (600—3.000 dol.) tworzą kraje o 660 mln ludności (m. in. Brazylia, Argentyna, Meksyk), czwartą (360—600 dol.) — 134 mld w Japonii.

WŁADZE RFN zaniepokojone są wzrastającą falą alkoholizmu, który przenosi się także do zakładowej pracy. Jak podaje „Die Welt”, w ub. roku zanotowano w RFN ok. 200 tysięcy wypadków przy pracy spowodowanych nadużyciem alkoholu.

KRAJE RWPG należą do znaczących w skali światowej producentów artykułów chemicznych. Według danych Sekretariatu OECD, wartość produkcji przemysłu chemicznego w krajach RWPG wyniosła w 1975 roku 65 miliardów dolarów, wobec 95 mld dol. w Europie zachodniej, 90 mld — w USA

### Kulinaria...

Najpopularniejszą jarzyną świata jest zielona sałata. Ludzkość wypija znacznie więcej krowiego mleka. Szwedzi są rekordzistami świata w picu kawy, a Amerykanie największymi konsumentami kwaśnych lub słodko-kwaśnych sałatek konserwowych.

Najtrwałszym środkiem żywnościowym jest miód. Archeolodzy znajdowali go między innymi w grobach faraonów i o dziwo nadawał się on nadal do jedzenia.

Mimo ograniczeń w połowach, nadal najczęściej spożywaną rybą na świecie jest śledź, którego wartość odżywcza równa się mięsu wołowemu.

### Anioły i... porywacze

Z kościoła w Krensendorf (Austria) skradziono dwie wartościowe figury średniowiecznych

## TU I TAM

aniołów. Każdy z aniołów mierzył metr i ważył 40 kg, a pomimo tego złodziejom udało się wyostać je z kościoła, załadować na samochód i wywieźć w nieznanym kierunku. W tym niespokojnym świecie już nawet anioły nie mogą oprzeć się porywaczom...

### Bumerangi w USA

Archeolodzy wykopali w Kalifornii jeden egzemplarz bumeranga — broni myśliwsko-wojennej, której używano w starożytności w Egipcie, Grecji Azji, Ameryce Środkowej oraz w Australii, gdzie posługiwano się bumerangami, które nie trafiając celu wracały do rzucającego.

Odkrycie pierwszego bumeranga na terenach USA stało się swego rodzaju sensacją.

## ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

### ogłasza WPISY

w warsztatach szkoleniowych, na rok 1979/80 do klas pierwszych — bez egzaminów wstępnych o specjalnościach:

- ◆ TOKARZ, ŚLUSARZ-MECHANIK — adres: 31-108 Kraków, ul. Smoleńsk 9
- ◆ MECHANIK PRECYZYJNY — adres: 30-009 Kraków, ul. Friedleina 20
- ◆ ELEKTROMECHANIK — adres: 30-624 Kraków, ul. Kościuszkowców 6

Nauka trwa trzy lata.

Przy wpisie należy do podania dołączyć:

- ▲ życiorys
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ trzy fotografie typu legitymacyjnego

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne.

Uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej — przyszanwane są bezzwrotne zasiłki pieniężne oraz stypendia.

Dla wyróżniających się w nauce zawodu będą przyznawane nagrody pieniężne.

Ponadto uczniowie mają możliwość korzystania z uprawnień socjalnych — (imprezy kulturalno-oświatowe, wycieczki turystyczno-krajoznawcze, rajdy i zloty turystyczne).

K-3668

### Zguby

MIGAS Danuta, zam. Nowa Huta, os. N 3 Stoku 14/82 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Rolniczą. g-87489

GOŁUCH Lucjana, Kraków, Śliska 14/73 — zgubiła legitymację studencką nr 82/75, wydaną przez UJ. g-87107

MIŁOWICKA Urszula, zam. Kraków, os. Złotego Wieku 35/43 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Akademię Ekonomiczną. g-87107

MOSINIĄK Ewa, zamieszkała w Łodzi, ul. Więckowskiego 88 m 24 — zgubiła legitymację studencką nr 50250, wydaną przez Politechnikę Łódzką. g-87208

MAZUREK Adam, zamieszkały w Myślowicach, Mikołowska 16/6 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-87240

BARAN Kazimierz, zam. Kraków, Krasińskiego 6/3 — zgubił legitymację studencką nr 14574/EP/78, wydaną przez Akademię Ekonomiczną. g-87201

BULA Anna, zam. Kraków, ul. Ojcowska 67 — zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Krakowie. g-86899

WILK Mirosław, zam. Szwedzi, ul. Paterlowa 3/19 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-86894

GÓRA Roman, zam. Kraków, ul. Reymonta 17 — zgubił legitymację studencką nr 45/78/G, wydaną przez AGH. g-86759

PIĄTKOWSKA Małgorzata, zam. Kraków, Dzierżyńskiego 79/6 — zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-87307

JANCZULEWICZ Zbigniew, zam. Nowa Huta, os. Szkolne 2/134 — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Krakowie. g-87204

BRÓDZIŃCZYK Lucyna, zamieszkała w Krakowie, ul. Teligi 10/20 — zgubiła legitymację służbową nr 2276/73, wydaną przez AGH. g-86520

MAKOWSKI Andrzej, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 29, zgubił indeks ASP. 2375, wydany przez ASP. g-86452

## NAUKA ZAWODU — SZKOLENIE OBRONNE

### Czekają na Was w 3 - 14 OHP

NIE ZWLEKAJcie Z DECYZJĄ!

Zakwaterowani będziecie na Podbeskidziu — w otaczającej nas panoramie gór, przy szlakach turystycznych i miejscowościach wypoczynkowo-wczasowych.

Mieszkać będziecie w murowanym 3-piętrowym hotelu OHP, w pokojach 3-osobowych, dobrze wyposażonych i radiofonizowanych.

Otrzymacie wyżywienie całodzienne w miejscu zamieszkania.

Hufiec posiada świetlicę, salę gier oraz sprzęt radio-telewizyjny i sportowo-turystyczny.

Każdy uczestnik OHP może rozwijać swoje zainteresowania w istniejących przy naszym hufcu organizacjach (ZSMP, TPRP, LOK, PCK, TKKF, OSP) oraz sekcjach (strzelectwo, narciarstwo, turystyka, piłka nożna i ręczna, fotografia, plastyka, recytatorstwo i muzyka).

We wszystkich tych dziedzinach współpracujemy z „Befamą”, która jest zakładem o bardzo dużych tradycjach, produkującym nowoczesne maszyny włókiennicze, montowane przez pracowników na wszystkich kontynentach świata.

### NAPISZCIE DO NASI

Zgłoszenia pisemne, wraz z dokumentami, jak:

- ▲ podaniem o przyjęcie
- ▲ życiorysem
- ▲ świadectwem szkolnym

należy przesłać — (od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia) — drogą pocztową pod adresem:

◆ KOMENDA 3-14 OHP — ul. WIDOK nr 5, 43-300 BIELSKO-BIALA

Kandydaci przyjmowani będą osobiście w okresie od 20 sierpnia do 20 września 1979 roku.

DYREKCJA BIELSKIEJ FABRYKI MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „BEFAMA” KOMENDA 3-14 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

Pobyt w hufcu trwa dwa lata. Po jego ukończeniu możecie kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym i równocześnie pracować w „Befamie” — mieszkając w nowo wybudowanym hotelu. W okresie dwuletniego pobytu w hufcu równocześnie z nauką i pracą odbywacie szkolenie poborowych w Oddziale Samoobrony, z przeniesieniem do rezerwy. — Wszyscy junacy otrzymują, oprócz ubrań ochronnych umundurowanie organizacyjne OHP. — Wysokość wynagrodzenia za pracę otrzymacie wg stawki zaszerogowania w układzie zbiorowym pracy w resorcie przemysłu maszynowego:

- w I roku około 1.500 złotych
- w II roku około 3.000 złotych.

**ABSOLWENCI szkół podstawowych!**

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH  
w BRZESKU, ul. STAROWIEJSKA 28

**PRZYJMUJE** absolwentów szkół podstawowych

zamieszkałych na terenie Brzeska i najbliższych okolic do praktycznej nauki zawodów:

- ◆ MECHANIKA maszyn i urządzeń przemysłowych
- ◆ MASZYNISTY OFFSETOWEGO
- ◆ SKŁADACZA RĘCZNEGO.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1979 roku.

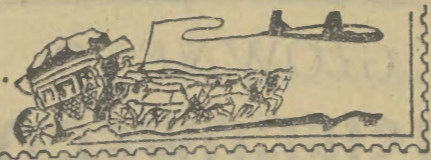
Nauka zawodu trwa trzy lata. — Uczniowie odbywają będą praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Brzesku:

Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:

- ▲ podanie o przyjęcie do nauki zawodu oraz życiorys
- ▲ pisemną zgodę rodziców na naukę zawodu
- ▲ dwie fotografie
- ▲ wypis z dowodu osobistego ojca lub matki
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia, uprawniające do podjęcia nauki zawodu
- ▲ po ukończeniu roku szkolnego — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Spraw Pracowniczych FOB Brzesko, ul. Starowiejska 28, pokój 102, 101.



## Jeżeli chcesz spędzić wakacje za własne pieniądze

ZGŁOS SIĘ w Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Krakowie, ul. Waryńskiego 7, II piętro.

Otrzymasz pracę w okresie wakacji, ewentualnie na stałe, w charakterze doręczyciela, albo pracownika umysłowego.

Dokładnych informacji udziela

— Dział Służby Pracowniczej, ul. Waryńskiego 7, II piętro, tel. 248-93, w godz. 9-13.

K-3904

**ZESPÓŁ**

ELEKTROCIĘPLOWNI KRAKÓW  
w KRAKOWIE, ul. CIEPLOWNICZA 1

**zatrudni zaraz:**

- ▲ PRACOWNIKÓW kolejowych
- ▲ MONTERÓW urządzeń energetycznych
- ▲ ŚLUSARZY
- ▲ SPAWACZY
- ▲ PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych
- ▲ KIEROWCÓW-MECHANIKÓW

Istnieją dobre warunki zatrudnienia kobiet.

Wynagrodzenie w granicach od 5.000 do 8.000 zł miesięcznie oraz po dłuższym okresie pracy możliwość uzyskania mieszkania.

K-3260

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH  
ZBP „BUDOSTAL” w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE

**OGLASZA WPISY**

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

na następujące kierunki:

Zawody o dwuletnim okresie nauki:

- ▲ MURARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ CIESLA BUDOWLANY — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER konstrukcji stalowych — wymagany wiek 16 lat.

Zawody o trzyletnim okresie nauki:

- ▲ ELEKTROMONTER — wymagany wiek 15 lat
- ▲ STOLARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wymagany wiek 16 lat.

Szkola zapewni:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- ▲ wyżywienie
- ▲ drugie śniadanie, bezpłatne
- ▲ ubranie wyjściowe
- ▲ ubranie i obuwie robocze
- ▲ możliwość kontynuowania dalszej nauki w technikum wieczorowym, o kierunkach: — budownictwo ogólne — mechanik maszyn i urządzeń budowlanych
- ▲ zatrudnienie w przedsiębiorstwach Zjednoczenia „Budownictwa Przemysłowego” „Budostal”, w kraju i za granicą
- ▲ wynagrodzenie miesięczne w trakcie nauki, od 350 do 1.200 złotych
- ▲ bardzo duże możliwości uprawiania sportu, w różnych dyscyplinach.

Do podania należy dołączyć

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ pięć fotografii.

Blizszych informacji udziela:

— sekretariat szkoły, 31-856 Kraków, os. Kościuszkowskie 2 — tel. 843-95 i 805-59, w godz. 7-15.

## MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW

w Krakowie, ul. Mogilska 17

**zatrudni zaraz**

- ▲ kierowników pracowni projektowych
- ▲ kierownika pracowni konserwacyjno-badawczej
- ▲ starszych projektantów architektów
- ▲ starszych projektantów historyków sztuki
- ▲ starszych projektantów konstruktorów-inżynierów budownictwa lądowego
- ▲ starszych projektantów i projektantów instalacji sanitarnych
- ▲ sprawdzającego kosztorysy budowlane
- ▲ kosztorysantów branży budowlanej
- ▲ st. asystentów architektury
- ▲ st. asystentów instalacji sanitarnych
- ▲ pomoce techniczne
- ▲ kierownika Działu Administracji
- ▲ bibliotekarza
- ▲ ekonomistkę pracowni
- ▲ kierownicę.

Warunki pracy i płacy zgodnie z zasadami wynagrodzenia obowiązującymi w państwowych biurach projektów do omówienia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, ul. Mogilska 17, pokój 207, tel. 190-33 wewn. 135.

K-3673

KRAKOWSKA FABRYKA  
APARATÓW POMIAROWYCH „MERA — KFAP”  
w KRAKOWIE, ul. G. ZAPOLSKIEJ 38

**zatrudni natychmiast:**

- ◆ tokarzy, frezerów, ślusarzy, szlifiery, spawaczy gazowych
- ◆ stolarzy
- ◆ hydraulików wod.-kan.
- ◆ murarzy
- ◆ robotników niewykwalifikowanych do prac w magazynach, transporcie wewnętrznym i spedycji
- ◆ wartowników straży przemysłowej.

Warunki pracy i pracy wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy „MERA-KFAP”, Kraków, ul. G. Zapolskiej 38, tel. 742-22 wewn. 226- i 249.

PPZDŚBIORSTWO  
TRANSPORTOWO - SPRZĘTOWE  
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO  
w KRAKOWIE, ul. Plk. DĄBKA nr 5

**zatrudni zaraz**

- ◆ MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych oraz maszyn budowlanych
- ◆ KIEROWCÓW samochodów ciężarowych, prawo jazdy kat. C, CE lub CDE
- ◆ ŁADOWACZY.

Istnieje możliwość zatrudnienia w placówkach przedsiębiorstwa przy ul. Głowackiego 16 i przy ul. Dobrego Pasterza 118.

Zgłoszenia i informacji udziela:

— Sekcja Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Plk. Dąbka 5, I piętro, pokój nr 19

(dojazd od skrzyżowania ulic Wielickiej i Nowopłaszowskiej autobusem MPK linii 108, 157, lub 158).

**TELEGRAM**

ARTYSTYCZNĄ  
BIŻUTERIĘ ze SREBRA dla PAŃ

poleca firmowy sklep

«MAGO-ARTIS» Kraków

w TARNOWIE, Rynek 15

w godz. 10-17

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



KOMENDA 13-51 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

w TYCHACH, ul. OŚWIĘCIMSKA 400

wraz z DYREKCJĄ FABRYKI SAMOCHODÓW

MAŁOLITRAŻOWYCH — ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

**ogłaszają dodatkowe przyjęcia kandydatów**

(mężczyzn w wieku 18-22 lat)

do Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

**Hufiec zapewni:**

- zdobycie popłatnych i poszukiwanych zawodów:
  - TŁOCZARZA w metalu
  - ZGRZEWACZA
  - BLACHARZA karoseryjnego
  - MALARZA lakiernika
  - MONTERA SAMOCHODOWEGO
  - KIEROWCY SAMOCHODOWEGO (jako zawodu pokrewnego — szkolenie we własnym Ośrodku Szkolenia Kierowców)
- odbycie szkolenia obronnego, z przeniesieniem do rezerwy
- możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym o kierunku ogólnomechanicznym oraz o specjalności eksploatacja pojazdów samochodowych i ciągnikowych
- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2-3-osobowych
- umundurowanie organizacyjne (odpłatne w 50 proc.)
- korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych i sportowych
- wyjazdy na atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne
- całodzienne wyżywienie (za częściową odpłatnością),
- udział w licznych kółkach zainteresowań — muzycznych, fotograficznych, turystycznych i sportowych.

Warunki przyjęcia:

- ▲ posiadanie książeczki wojskowej z kategorią zdrowia A
- ▲ dowód osobisty z adnotacją dot. stałego miejsca zameldowania i zatrudnienia (przyjęcie lub zwolnienie)
- ▲ dobry stan zdrowia
- ▲ świadectwa pracy
- ▲ ostatnie świadectwo szkolne.
- ▲ trzy zdjęcia typu legitymacyjnego.

Dojazd do OHP z Katowic autobusem linii podmiejskiej Nr 21 do Bierunia Starego lub linią nr 4 do Tych z przesiadką do FSM Bierunia Stary.

ZGŁASZAJĄ SIĘ DO 13-51 OHP w TYCHACH przy FSM POLMO ZAKŁAD NR 2 — ZDOBEDZIESZ POSZUKIWANY, DOBRZE WYNAGRADZANY ZAWÓD i START ŻYCIOWY.

UWAGA: Zakład zatrudni również ABSOLWENTÓW z innych OHP, szkół zawodowych oraz MŁODZIEŻ pełnoletnią bez kwalifikacji do przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach, zapewniając zakwaterowanie, szkolenie zawodowe oraz korzystanie ze świadczeń socjalno-bytowych zakładu.

K-2587

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH MPL  
w CHEŁMKU, ul. KRAKOWSKA 18 — woj. bielskie

**OGLASZA WPISY**

na rok szkolny 1979/80.

Zasadnicza Szkoła Skórzana przy Południowych Zakładach Przemysłu Skórzanego „CHEŁMEK” szkoli w następujących zawodach:

- ▲ OBUWNIK — dwa lata
- ▲ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych — trzy lata.

W okresie nauki zawodu uczniom przysługuje wynagrodzenie określone Kodeksem Pracy, dział IX, w wysokości od 300 zł do 780 zł oraz premia za pozytywne wyniki w nauce, do 20 proc. miesięcznie.

Ponadto uczniowie otrzymują nagrodę z funduszu zakładowego oraz następujące świadczenia:

- ▲ bezpłatne podręczniki
- ▲ bezpłatne umundurowanie
- ▲ bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Uczniami szkoły mogą być dziewczęta jak i chłopcy, którzy ukończyli 15 rok życia, a nie przekroczyli 17 lat, posiadają świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz zaświadczenia lekarskie stwierdzające przydatność do obranego zawodu.

Dla uczniów zamiejscowych szkoła posiada internat. Absolwenci Zasadniczej Szkoły otrzymują tytuł kwalifikowanego pracownika i mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przemysłu Skórzanego.

Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących posiada dwa wydziały:

- ◆ OBUWNICZY
- ◆ MECHANICZNY.

Nauka trwa trzy lata.

Do technikum przyjmowani są absolwenci zasadniczych szkół zawodowych (pierwszeństwo mają absolwenci Zasadniczej Szkoły Skórzanej Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku).

Ukończenie Technikum Przemysłu Skórzanego daje tytuł technika technologa oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Liceum Zawodowe Ministerstwa Oświaty i Wychowania posiada specjalizację kierunku

- ▲ MECHANIK BUDOWY i NAPRAWY MASZYN. — Nauka trwa cztery lata.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie od godziny 8 do 15, telefon Chełmek 49 i 15.

Podania należy składać pod adresem: Zespół Szkół Zawodowych MPL — 32-580 Chełmek, ul. Krakowska nr 18, woj. bielsko-bialskie, dołączając:

- ▲ życiorys
- ▲ sześć fotografii
- ▲ świadectwo z klasy 7 szkoły podstawowej
- ▲ kartę informacyjną lub opinię i oceny z półrocznej klasy ósmej
- ▲ świadectwo zdrowia z wynikami: Rtg, moc, morfologia, OB
- ▲ odpis z wyciągu aktu urodzenia lub z dowodu osobistego
- ▲ świadectwo klasy ósmej (po jego otrzymaniu)
- ▲ skierowanie z Wydziału Zatrudnienia w Oświęcimiu.

Termin składania podań:

- ◆ do Zasadniczej Szkoły Skórzanej od 15 kwietnia do 15 lipca 1979 roku
- ◆ do Liceum Zawodowego do 30 czerwca 1979 roku.

K-2902

## UWAGA!

# ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Oddział Nr 1 w Nowej Hucie, ul. Ujastek  
Przedsiębiorstwo Transportowo - Sprzętowe  
Budownictwa TRANSBUD - NOWA HUTA  
PRZYJMIE ABSOLWENTÓW szkół podstawowych, chłopców, z terenu województwa miejskiego krakowskiego

do praktycznej nauki zawodu:

### ◆ KIEROWCY-MECHANIKA samochodowego

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz uczeszcza do jednej z Zasadniczych Szkół Zawodowych Doksztalających:

### ◆ Zasadnicza Szkoła Budowlana im. Adama Polewki - Nowa Huta, os. Urocz. 13, Zjedn. Bud. Przem. „Południe”

### ◆ Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 - Kraków, ul. Pędziców 13.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1979 roku.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie określone przepisami dla pracowników młodocianych i korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych.

Po zakończeniu nauki absolwenci zostaną zatrudnieni w Przedsiębiorstwie, zgodnie z uzyskanymi kwalifikacjami.

Wyróżniający się w pracy i nauce, kierowani będą do technikum dla pracujących.

Do stażu pracy zalicza się okres nauki.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji:

— Dział Kadr, pokój nr 46, telefon 473-73 wewn. 20.

Dojazd tramwajem linii 22 - (przystanek naprzeciwko zajezdni tramwajowej w Nowej Hucie).

Wymagane dokumenty:

- ▲ podanie i życiorys
- ▲ oświadczenie rodziców wyrażające zgodę podjęcia nauki w tym kierunku
- ▲ dowód ojca lub matki (do wglądu)
- ▲ karta informacyjna ze szkoły podstawowej i świadectwo z VII klasy
- ▲ świadectwo zdrowia od lekarza ze szkoły podstawowej
- ▲ aktualne wyniki badań: Rtg klatki piersiowej, mocz, morfologia krwi, OB, WA
- ▲ świadectwo z VIII klasy, po zakończeniu roku szkolnego.

ZAKŁAD PRACY INTERNATU NIE PROWADZI.

K-3132

## ZAKŁAD KONSTRUKCJI STALOWYCH „ELBUD” KRAKÓW, ul. WADOWICKA 12

### zatrudni natychmiast:

w Wydziale Konstrukcji Stalowych w Krakowie,  
ul. Wadowicka 12:

- ◆ **TECHNIKA NORMOWANIA**, z wykształceniem średnim technicznym
- ◆ **ŚLUSARZY** - mechaników i remontowych, po ukończonej zasadniczej szkole zawodowej
- ◆ **ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, MURARZY, DEKARZY, STOLARZY, PALACZY** c. o., po ukończonej zasadniczej szkole zawodowej
- ◆ **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych - z ukończoną szkołą podstawową - do pracy w produkcji bezpośredniej i w transporcie
- ◆ **POMOCE KUCHENNE**

w Wydziale Żelbetów i Strunobetonów  
w Woli Filipowskiej k. Krzeszowic:

- ◆ **ŚLUSARZY** remontowych - po ukończonej zasadniczej szkole zawodowej
- ◆ **BETONIARZY i ZBROJARZY**, po ukończonej zasadniczej szkole zawodowej
- ◆ **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych - z ukończoną szkołą podstawową
- ◆ **KUCHARKE**.

Placa w systemie akordowym i dniówko-premiovym, w zależności od stanowiska.

Zakład zapewnia:

- ▲ dowóz do pracy z rejonów województwa miejskiego krakowskiego (z terenu gminy Tokarnia, Krzeszowice)
- ▲ po 5 latach nienagannej pracy dodatek za wysługę lat
- ▲ po roku pracy ekwiwalent węglowy
- ▲ świadczenia socjalne (stołówki, opieka lekarska, wczasy, kolonie dla dzieci).

Zgłoszenia przyjmują:

- w Krakowie, ul. Wadowicka 12, Dział Kadr, pokój nr 63, tel. 647-00, wewn. 52-24, 52-25
- w Woli Filipowskiej k. Krzeszowic - Sekcja Osobowa, telefon Krzeszowice 99.

K-3272

## SŁUPY NOŚNE

### i nadproża zbrojone

nadające się przy budowie obiektów gospodarczych, **SPRZEDA** w ramach upłyniania zbędnych zapasów - Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gdowie.

Cena do uzgodnienia. - Elementy te można oglądać w Niegowici - w bazie magazynowej, w godz. 7-15

Przedsiębiorstwo  
Przemysłu Betonów „PREFABET”  
w Krakowie-Łęgu, ul. Centralna 53

### zatrudni natychmiast:

#### PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych

do pracy w bezpośredniej produkcji

na stanowiskach:

- ◆ **BETONIARZY** ◆ **ZBROJARZY**
- ◆ **ROBOTNIKÓW** transportu i magazynowych.

Zapewnia się:

- ▲ wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Przemysle Materiałów Budowlanych
- ▲ hotele robotnicze, względnie możliwość dowozu do miejsca zamieszkania przy zorganizowanych grupach pracowników liczących ponad 30 osób.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela - Dział Pracowniczy PPB „Prefabet”, Kraków, ul. Centralna 53 telefon 437-22, wewn. 331.

#### Zguby

MOSZCZYŃSKI Mariusz, Gdansk-Wirszczyca, aleja Kosciuszki 68/3, zgubił legitymację szkolną nr 101/76, wydaną przez Państwowe Zawodowe Studium Plastyczne w Tarnowie. T-82105

TYLBA Leszek, zamieszkały Tenczynek 410 - zgubił legitymację szkolną nr 305/77, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Budowlaną Krzeszowice. g-86591

KULA Karol, zam. Kraków, Rynek Kleparski 4/12 - zgubił legitymację studencką nr 2943, wydaną przez ASP w Krakowie. g-87054

POCIAŚK Janusz, Kraków, Reymonta 13 - zgubił legitymację studencką nr 83/8/GD, wydaną przez AGH. g-87171

KOSINIARZ Andrzej, zamieszkały Kraków, os. Tyngwiecka 57/13 - zgubił legitymację studencką nr 190/16/EL, wydaną przez AGH. g-84834

URBAŃSKI Wojciech, zamieszkały Kraków, Gniczyńska 22, zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-87441

PACANOWSKI Józef, zam. Kielce, ul. Konarskiego 3/24 - zgubił legitymację studencką nr 84/4/MN, wydaną przez AGH. g-87464

GANCARZ Jerzy, Kraków, P. Findera 16 - zgubił indeks, wydany przez Politechnikę Krakowską. g-87142

BĘDKOWSKI Jerzy, zamieszkały w Krakowie, Słachetowskiego 26 - zgubił legitymację studencką, wydaną przez AR w Krakowie. g-87729

JAGIELLO Andrzej, zamieszkały Kraków, ul. 3 Maja 3 - zgubił legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-87709

WOŁOŻYŃ Andrzej, zam. Kraków, Manifestu Lutowego 6/9 - zgubił legitymację studencką nr 5 2896/80/75, wydaną przez Akademię Medyczną. g-88005

DZIEPAK Wiesław, zam. Wolnica, Krakowska 14 - zgubił legitymację studencką nr 17/78/0, wydaną przez AGH. g-88005

## PP Hotel „ORBIS-CRACOVIA” w KRAKOWIE, al. PUSZKINA 1

### ZATRUDNI

w podległych hotelach: „Cracovia”, „Holliday Inn” i „Francuski” - pracowników na stanowiska:

- ◆ pokojowych, prasowaczek
- ◆ pomocy w pracowni cukierniczej
- ◆ pomocy kuchennych
- ◆ robotników magazynowych i transportowych (ładowaczy, konwojentów i robotników gospodarczych)
- ◆ blokierkę
- ◆ kontrolera produkcji gastronomicznej
- ◆ z-cę kierownika zakładu gastronomicznego
- ◆ pracownika ds. inwestycji.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, al. PUSZKINA 1 oraz al. KONIEWA 7.

K-3770

## GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ZATRUDNI ZARAZ - Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt w ZABIERZOWIE k. Krakowa.

Wymagane wykształcenie średnie i tytuł biegłego księgowego lub wykształcenie wyższe. - Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt w Krakowie, ul. Dietla 64.

ZAKŁAD NAPRAWCZY  
MECHANIZACJI ROLNICTWA  
w KRAKOWIE, ul. FRIEDLEINA 7

### przyjmie uczniów do praktyki

w zawodach:

- ▲ MECHANIK KIEROWCA
- ▲ TOKARZ
- ▲ SZLIFIERZ
- ▲ ŚLUSARZ.

Kandydaci do praktyki muszą mieć ukończony 15 rok życia. - Nauka trwa trzy lata.

Wszystkim absolwentom zapewnia się pracę w wyuczonym zawodzie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje:

- Dział Szkolenia ZNMR - Kraków, ul. Friedleina 7.

K-3241

## ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Krakowie, ul. Szlak 65

### zatrudni natychmiast:

#### KIEROWNIKA

Rolniczego Domu Handlowego, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, handlowe, ekonomiczne

#### SPRZEDAWCÓW.

artykułów metalowych i instalacyjno-sanitarnych, wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze handlowe

#### MAGAZYNIERÓW

artykułów metalowych, wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe

#### UCZNIÓW

do praktycznej nauki zawodu sprzedawcy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych ZZR - Kraków, ul. Szlak 65, VIII piętro, pokój 804, telefon 251-44, wewn. 237.

## ZAKŁAD ODLEWNICZY ZREMB

w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 71

### zatrudni natychmiast:

na korzystnych warunkach:

robotników wykwalifikowanych, w zawodach:

- ▲ FORMIERZA
- ▲ OCZYSZCZACZA ODLEWÓW
- ▲ WYTAPIACZY METALI
- ▲ TOKARZA

kandydatów do przyzuczenia zawodu:

- ▲ FORMIERZA
- ▲ WYTAPIACZY METALI
- ▲ TOKARZA

oraz kandydatów na stanowiska:

- ▲ KIEROWNIKA Działu Transportowo-Gospodarczego
- ▲ INSPEKTORA BHP.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

- Dział Osobowy Szkolenia i Psychologii Pracy, - Kraków, ul. Mogilska 71, pokój nr 34, codziennie w godz. od 8 do 15, tel. 151-11, wewn. 26.

## ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI REJON REMONTOWY WSCHÓD

### zatrudni zaraz:

na terenie Zespołu Elektrociepłowni Kraków-Łęq

- ◆ **MONTERÓW-ŚLUSARZY** maszynowych i konstrukcyjnych
- ◆ **SPAWACZY** autogenicznych i elektrycznych
- ◆ **MURARZY** ◆ **CIESLI** budowlanych
- ◆ **MONTERÓW** izolacji cieplnych
- ◆ **ELEKTROMECHANIKÓW** aparatury cieplnej i automatyki
- ◆ **PRACOWNIKÓW** niewykwalifikowanych do przyzuczenia w zawodach: ślusarza, spawacza, murarza i izolarza.

Wynagrodzenie pracowników wg nowego układu zbiorowego dla przemysłu energetycznego.

Z tytułu zatrudnienia w energetyce pracownikom przysługują świadczenia:

- ▲ zniżka za energię elektryczną
- ▲ ekwiwalent za deputat węglowy
- ▲ karta energetyka.

Pracownikom zamiejscowym korzystającym z kwaterek zakładowych przysługują:

- ▲ diety delegacyjne
- ▲ zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania, dwukrotnie w ciągu miesiąca - łącznie z jednym dniem wolnym od pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

- Kierownik Wydziału Kadr ZRE na terenie Elektrociepłowni Kraków-Łęq, ulica Ciepłownicza 1, telefon 421-77, wewn. 652-650.

K-3488

## NAUKA-PRACA Szkolenie Obronne Czeka na Was!

### 42-5 PRODUKCYJNO-SZKOLENIOWY OCHOTNICZY HUFIEC PRACY w BOCHNI

wraz z filią w DĄBROWIE GÓRNICZEJ  
pracujący na rzecz PRZEDSIĘBIORSTWA  
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO  
„BUDOSTAL-3” w porozumieniu z WOJEWÓDZKĄ  
KOMENDĄ OHP FSZMP w TARNOWIE

### OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW

w wieku od 16 do 22 lat.

W czasie 2-letniego pobytu w hufcu macie zapewnione:

- ukończenie szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego, w zawodach:
  - ▲ CIEŚLA
  - ▲ MURARZ-TYNKARZ
  - ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ
  - ▲ SPAWACZ-MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI
  - ▲ OPERATOR średniego i lekkiego sprzętu budowlanego
- a jeżeli posiadasz wykształcenie podstawowe, ukończenie dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w zawodach:
  - ▲ CIEŚLA
  - ▲ MURARZ-TYNKARZ
  - ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ
  - ▲ SPAWACZ-MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI
- odbycie szkolenia obronnego w formacjach samoobrony
- zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu
- ubranie robocze
- umundurowanie
- wysokokaloryczne żywienie
- uzyskanie innych świadczeń przysługujących pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie
- wysokie zarobki
- możliwość korzystania z czynnego wypoczynku w ramach sekcji sportowo-rekreacyjnych - (istnieje między innymi hufcowy klub narciarski z sekcjami narciarstwa biegowego i zjazdowego, sekcja piłki nożnej, z drużyną występującą w C klasie, sekcja lekkoatletyczna oraz strzelecka)
- możliwość udziału w kółkach zainteresowań, (m. in. muzycznym - w zespole muzyki młodzieżowej, folklorystycznym).

Przechodząc do hufca musicie spełniać 3 podstawowe warunki:

- ▲ pracować
- ▲ uczyć się
- ▲ odbywać szkolenie obronne w Oddziale Samoobrony.

Przyjeżdżając do nas zabierzcie ze sobą:

- ▲ ostatnie świadectwo szkolne
- ▲ dowód osobisty lub tymczasowy dowód tożsamości
- ▲ książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji
- ▲ sześć zdjęć
- ▲ rzeczy osobiste.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia kandydatów przyjmuje:

- Wojewódzka Komenda OHP FSZMP - 33-100 Tarnów, ul. Wałowa 6/3, telefon 35-64, 51-69
- Komenda 42-5 OHP - 32-700 Bochnia, ul. Wygoda, telefon 238-04
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-3” - Kraków-Nowa Huta, ul. Igołomska (k. Kopca Wandy) tel. 404-33 - centrala.

MŁODZI PRZYJACIELE! Z GÓRY GRATULUJEMY WAM TRAFNEJ DECYZJI! - DO ZOBACZENIA W NASZYM HUFCU!

K-3188

TEATRY

PIĄTEK
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1):
A. Czechow: Wujaszek Wanja — 19.15.
MINIATURA (pl. Ducha 2):
S. Czechow: Kłótnia — 19.30.

SOBOTA
SŁOWACKIEGO: J. Brzechwa:
Niezwykłe przygody Pana Kleksa — 18.
Niedziela: 11.
MINIATURA: S. Michałowski:
Balajanki i spółka — 19.30.

NIEDZIELA
MINIATURA: S. Mroczek:
Policjanci — 19.30.
SCENA OPEROWA:
W Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): G. Bizet: Carmen — 19.15.

MAŁA KRONIKA

PIĄTEK
Klub „Juventut” (Bracka 13):
Spotkanie Międzokolejowe w ramach Wschodniego Dziennikarskiego i Jarmaru Zyciem, zdobywca Grand Prix Venus — 79 (koloredowa przepróczka) — 18.

SOBOTA
Klub „Fama” (os. Willowe 20):
Klub nocny — koncert zespołu „Klub ZNP” — 21.
Klub ZNP (Sienkiewicza 27):
Wystawa dorobku twórczości artyst. zespołu klubowych — (16-18).

NIEDZIELA
DK HIL (Majkowskiego 34):
Bal Działacza Kultury oraz finał Turnieju Kulturalnego Kombinstu HIL — 18.
Klub TKKS „Euhemer” (Rynek Gł. 13):
Występ E. K. Wojnackiego — 19.30.

PIĄTEK
KIDŹ (Krańskiego 34):
XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Kibicokontrozowych. KULTURA (Rynek Gł. 27):
Dzień szaranczy (USA 15 lat) — 8, Awanżar — 10.

SOBOTA
Klub ZNP (Sienkiewicza 27):
Wystawa dorobku twórczości artyst. zespołu klubowych — (16-18).

PIĄTEK
KIDŹ (Krańskiego 34):
XVI Międzynarodowy Festiwal Filmów Kibicokontrozowych. KULTURA (Rynek Gł. 27):
Dzień szaranczy (USA 15 lat) — 8, Awanżar — 10.

SOBOTA
Klub ZNP (Sienkiewicza 27):
Wystawa dorobku twórczości artyst. zespołu klubowych — (16-18).

da filmowa 1920-1945 — 10.30.
Świadkowie naszych dni — 13.
Festiwal Międzynarodowy — 16.30.
21.30. Filmy nagrodz. na XIX OFFK — 23.30.
MASKOTKA (Dzierżynskiego 5):
Policjanci (USA 15 lat) — 13.30.
Mecenas National (meksyk. 13.30. 17.30. 19.30. sob. 11. 17.30. 19.30. NIEDZIELA (Lubicz 18):
Mama (rum.-fr. b.o.) — 15.
Dom pod czerwonym latarnią (Węg. 18 lat) — 17. 19. MIKRO (Dzierżynskiego 5):
Gość mnie aż ci zapie (fr. 13 lat) — 15. 18. 20. PASAŻ BIELAKA:
Przygody Bolka i Lolka — 10. 11. 15. 17. 19. 21. 23. 25. 27. 29. 31. 33. 35. 37. 39. 41. 43. 45. 47. 49. 51. 53. 55. 57. 59. 61. 63. 65. 67. 69. 71. 73. 75. 77. 79. 81. 83. 85. 87. 89. 91. 93. 95. 97. 99. 101. 103. 105. 107. 109. 111. 113. 115. 117. 119. 121. 123. 125. 127. 129. 131. 133. 135. 137. 139. 141. 143. 145. 147. 149. 151. 153. 155. 157. 159. 161. 163. 165. 167. 169. 171. 173. 175. 177. 179. 181. 183. 185. 187. 189. 191. 193. 195. 197. 199. 201. 203. 205. 207. 209. 211. 213. 215. 217. 219. 221. 223. 225. 227. 229. 231. 233. 235. 237. 239. 241. 243. 245. 247. 249. 251. 253. 255. 257. 259. 261. 263. 265. 267. 269. 271. 273. 275. 277. 279. 281. 283. 285. 287. 289. 291. 293. 295. 297. 299. 301. 303. 305. 307. 309. 311. 313. 315. 317. 319. 321. 323. 325. 327. 329. 331. 333. 335. 337. 339. 341. 343. 345. 347. 349. 351. 353. 355. 357. 359. 361. 363. 365. 367. 369. 371. 373. 375. 377. 379. 381. 383. 385. 387. 389. 391. 393. 395. 397. 399. 401. 403. 405. 407. 409. 411. 413. 415. 417. 419. 421. 423. 425. 427. 429. 431. 433. 435. 437. 439. 441. 443. 445. 447. 449. 451. 453. 455. 457. 459. 461. 463. 465. 467. 469. 471. 473. 475. 477. 479. 481. 483. 485. 487. 489. 491. 493. 495. 497. 499. 501. 503. 505. 507. 509. 511. 513. 515. 517. 519. 521. 523. 525. 527. 529. 531. 533. 535. 537. 539. 541. 543. 545. 547. 549. 551. 553. 555. 557. 559. 561. 563. 565. 567. 569. 571. 573. 575. 577. 579. 581. 583. 585. 587. 589. 591. 593. 595. 597. 599. 601. 603. 605. 607. 609. 611. 613. 615. 617. 619. 621. 623. 625. 627. 629. 631. 633. 635. 637. 639. 641. 643. 645. 647. 649. 651. 653. 655. 657. 659. 661. 663. 665. 667. 669. 671. 673. 675. 677. 679. 681. 683. 685. 687. 689. 691. 693. 695. 697. 699. 701. 703. 705. 707. 709. 711. 713. 715. 717. 719. 721. 723. 725. 727. 729. 731. 733. 735. 737. 739. 741. 743. 745. 747. 749. 751. 753. 755. 757. 759. 761. 763. 765. 767. 769. 771. 773. 775. 777. 779. 781. 783. 785. 787. 789. 791. 793. 795. 797. 799. 801. 803. 805. 807. 809. 811. 813. 815. 817. 819. 821. 823. 825. 827. 829. 831. 833. 835. 837. 839. 841. 843. 845. 847. 849. 851. 853. 855. 857. 859. 861. 863. 865. 867. 869. 871. 873. 875. 877. 879. 881. 883. 885. 887. 889. 891. 893. 895. 897. 899. 901. 903. 905. 907. 909. 911. 913. 915. 917. 919. 921. 923. 925. 927. 929. 931. 933. 935. 937. 939. 941. 943. 945. 947. 949. 951. 953. 955. 957. 959. 961. 963. 965. 967. 969. 971. 973. 975. 977. 979. 981. 983. 985. 987. 989. 991. 993. 995. 997. 999. 1001. 1003. 1005. 1007. 1009. 1011. 1013. 1015. 1017. 1019. 1021. 1023. 1025. 1027. 1029. 1031. 1033. 1035. 1037. 1039. 1041. 1043. 1045. 1047. 1049. 1051. 1053. 1055. 1057. 1059. 1061. 1063. 1065. 1067. 1069. 1071. 1073. 1075. 1077. 1079. 1081. 1083. 1085. 1087. 1089. 1091. 1093. 1095. 1097. 1099. 1101. 1103. 1105. 1107. 1109. 1111. 1113. 1115. 1117. 1119. 1121. 1123. 1125. 1127. 1129. 1131. 1133. 1135. 1137. 1139. 1141. 1143. 1145. 1147. 1149. 1151. 1153. 1155. 1157. 1159. 1161. 1163. 1165. 1167. 1169. 1171. 1173. 1175. 1177. 1179. 1181. 1183. 1185. 1187. 1189. 1191. 1193. 1195. 1197. 1199. 1201. 1203. 1205. 1207. 1209. 1211. 1213. 1215. 1217. 1219. 1221. 1223. 1225. 1227. 1229. 1231. 1233. 1235. 1237. 1239. 1241. 1243. 1245. 1247. 1249. 1251. 1253. 1255. 1257. 1259. 1261. 1263. 1265. 1267. 1269. 1271. 1273. 1275. 1277. 1279. 1281. 1283. 1285. 1287. 1289. 1291. 1293. 1295. 1297. 1299. 1301. 1303. 1305. 1307. 1309. 1311. 1313. 1315. 1317. 1319. 1321. 1323. 1325. 1327. 1329. 1331. 1333. 1335. 1337. 1339. 1341. 1343. 1345. 1347. 1349. 1351. 1353. 1355. 1357. 1359. 1361. 1363. 1365. 1367. 1369. 1371. 1373. 1375. 1377. 1379. 1381. 1383. 1385. 1387. 1389. 1391. 1393. 1395. 1397. 1399. 1401. 1403. 1405. 1407. 1409. 1411. 1413. 1415. 1417. 1419. 1421. 1423. 1425. 1427. 1429. 1431. 1433. 1435. 1437. 1439. 1441. 1443. 1445. 1447. 1449. 1451. 1453. 1455. 1457. 1459. 1461. 1463. 1465. 1467. 1469. 1471. 1473. 1475. 1477. 1479. 1481. 1483. 1485. 1487. 1489. 1491. 1493. 1495. 1497. 1499. 1501. 1503. 1505. 1507. 1509. 1511. 1513. 1515. 1517. 1519. 1521. 1523. 1525. 1527. 1529. 1531. 1533. 1535. 1537. 1539. 1541. 1543. 1545. 1547. 1549. 1551. 1553. 1555. 1557. 1559. 1561. 1563. 1565. 1567. 1569. 1571. 1573. 1575. 1577. 1579. 1581. 1583. 1585. 1587. 1589. 1591. 1593. 1595. 1597. 1599. 1601. 1603. 1605. 1607. 1609. 1611. 1613. 1615. 1617. 1619. 1621. 1623. 1625. 1627. 1629. 1631. 1633. 1635. 1637. 1639. 1641. 1643. 1645. 1647. 1649. 1651. 1653. 1655. 1657. 1659. 1661. 1663. 1665. 1667. 1669. 1671. 1673. 1675. 1677. 1679. 1681. 1683. 1685. 1687. 1689. 1691. 1693. 1695. 1697. 1699. 1701. 1703. 1705. 1707. 1709. 1711. 1713. 1715. 1717. 1719. 1721. 1723. 1725. 1727. 1729. 1731. 1733. 1735. 1737. 1739. 1741. 1743. 1745. 1747. 1749. 1751. 1753. 1755. 1757. 1759. 1761. 1763. 1765. 1767. 1769. 1771. 1773. 1775. 1777. 1779. 1781. 1783. 1785. 1787. 1789. 1791. 1793. 1795. 1797. 1799. 1801. 1803. 1805. 1807. 1809. 1811. 1813. 1815. 1817. 1819. 1821. 1823. 1825. 1827. 1829. 1831. 1833. 1835. 1837. 1839. 1841. 1843. 1845. 1847. 1849. 1851. 1853. 1855. 1857. 1859. 1861. 1863. 1865. 1867. 1869. 1871. 1873. 1875. 1877. 1879. 1881. 1883. 1885. 1887. 1889. 1891. 1893. 1895. 1897. 1899. 1901. 1903. 1905. 1907. 1909. 1911. 1913. 1915. 1917. 1919. 1921. 1923. 1925. 1927. 1929. 1931. 1933. 1935. 1937. 1939. 1941. 1943. 1945. 1947. 1949. 1951. 1953. 1955. 1957. 1959. 1961. 1963. 1965. 1967. 1969. 1971. 1973. 1975. 1977. 1979. 1981. 1983. 1985. 1987. 1989. 1991. 1993. 1995. 1997. 1999. 2001. 2003. 2005. 2007. 2009. 2011. 2013. 2015. 2017. 2019. 2021. 2023. 2025. 2027. 2029. 2031. 2033. 2035. 2037. 2039. 2041. 2043. 2045. 2047. 2049. 2051. 2053. 2055. 2057. 2059. 2061. 2063. 2065. 2067. 2069. 2071. 2073. 2075. 2077. 2079. 2081. 2083. 2085. 2087. 2089. 2091. 2093. 2095. 2097. 2099. 2101. 2103. 2105. 2107. 2109. 2111. 2113. 2115. 2117. 2119. 2121. 2123. 2125. 2127. 2129. 2131. 2133. 2135. 2137. 2139. 2141. 2143. 2145. 2147. 2149. 2151. 2153. 2155. 2157. 2159. 2161. 2163. 2165. 2167. 2169. 2171. 2173. 2175. 2177. 2179. 2181. 2183. 2185. 2187. 2189. 2191. 2193. 2195. 2197. 2199. 2201. 2203. 2205. 2207. 2209. 2211. 2213. 2215. 2217. 2219. 2221. 2223. 2225. 2227. 2229. 2231. 2233. 2235. 2237. 2239. 2241. 2243. 2245. 2247. 2249. 2251. 2253. 2255. 2257. 2259. 2261. 2263. 2265. 2267. 2269. 2271. 2273. 2275. 2277. 2279. 2281. 2283. 2285. 2287. 2289. 2291. 2293. 2295. 2297. 2299. 2301. 2303. 2305. 2307. 2309. 2311. 2313. 2315. 2317. 2319. 2321. 2323. 2325. 2327. 2329. 2331. 2333. 2335. 2337. 2339. 2341. 2343. 2345. 2347. 2349. 2351. 2353. 2355. 2357. 2359. 2361. 2363. 2365. 2367. 2369. 2371. 2373. 2375. 2377. 2379. 2381. 2383. 2385. 2387. 2389. 2391. 2393. 2395. 2397. 2399. 2401. 2403. 2405. 2407. 2409. 2411. 2413. 2415. 2417. 2419. 2421. 2423. 2425. 2427. 2429. 2431. 2433. 2435. 2437. 2439. 2441. 2443. 2445. 2447. 2449. 2451. 2453. 2455. 2457. 2459. 2461. 2463. 2465. 2467. 2469. 2471. 2473. 2475. 2477. 2479. 2481. 2483. 2485. 2487. 2489. 2491. 2493. 2495. 2497. 2499. 2501. 2503. 2505. 2507. 2509. 2511. 2513. 2515. 2517. 2519. 2521. 2523. 2525. 2527. 2529. 2531. 2533. 2535. 2537. 2539. 2541. 2543. 2545. 2547. 2549. 2551. 2553. 2555. 2557. 2559. 2561. 2563. 2565. 2567. 2569. 2571. 2573. 2575. 2577. 2579. 2581. 2583. 2585. 2587. 2589. 2591. 2593. 2595. 2597. 2599. 2601. 2603. 2605. 2607. 2609. 2611. 2613. 2615. 2617. 2619. 2621. 2623. 2625. 2627. 2629. 2631. 2633. 2635. 2637. 2639. 2641. 2643. 2645. 2647. 2649. 2651. 2653. 2655. 2657. 2659. 2661. 2663. 2665. 2667. 2669. 2671. 2673. 2675. 2677. 2679. 2681. 2683. 2685. 2687. 2689. 2691. 2693. 2695. 2697. 2699. 2701. 2703. 2705. 2707. 2709. 2711. 2713. 2715. 2717. 2719. 2721. 2723. 2725. 2727. 2729. 2731. 2733. 2735. 2737. 2739. 2741. 2743. 2745. 2747. 2749. 2751. 2753. 2755. 2757. 2759. 2761. 2763. 2765. 2767. 2769. 2771. 2773. 2775. 2777. 2779. 2781. 2783. 2785. 2787. 2789. 2791. 2793. 2795. 2797. 2799. 2801. 2803. 2805. 2807. 2809. 2811. 2813. 2815. 2817. 2819. 2821. 2823. 2825. 2827. 2829. 2831. 2833. 2835. 2837. 2839. 2841. 2843. 2845. 2847. 2849. 2851. 2853. 2855. 2857. 2859. 2861. 2863. 2865. 2867. 2869. 2871. 2873. 2875. 2877. 2879. 2881. 2883. 2885. 2887. 2889. 2891. 2893. 2895. 2897. 2899. 2901. 2903. 2905. 2907. 2909. 2911. 2913. 2915. 2917. 2919. 2921. 2923. 2925. 2927. 2929. 2931. 2933. 2935. 2937. 2939. 2941. 2943. 2945. 2947. 2949. 2951. 2953. 2955. 2957. 2959. 2961. 2963. 2965. 2967. 2969. 2971. 2973. 2975. 2977. 2979. 2981. 2983. 2985. 2987. 2989. 2991. 2993. 2995. 2997. 2999. 3001. 3003. 3005. 3007. 3009. 3011. 3013. 3015. 3017. 3019. 3021. 3023. 3025. 3027. 3029. 3031. 3033. 3035. 3037. 3039. 3041. 3043. 3045. 3047. 3049. 3051. 3053. 3055. 3057. 3059. 3061. 3063. 3065. 3067. 3069. 3071. 3073. 3075. 3077. 3079. 3081. 3083. 3085. 3087. 3089. 3091. 3093. 3095. 3097. 3099. 3101. 3103. 3105. 3107. 3109. 3111. 3113. 3115. 3117. 3119. 3121. 3123. 3125. 3127. 3129. 3131. 3133. 3135. 3137. 3139. 3141. 3143. 3145. 3147. 3149. 3151. 3153. 3155. 3157. 3159. 3161. 3163. 3165. 3167. 3169. 3171. 3173. 3175. 3177. 3179. 3181. 3183. 3185. 3187. 3189. 3191. 3193. 3195. 3197. 3199. 3201. 3203. 3205. 3207. 3209. 3211. 3213. 3215. 3217. 3219. 3221. 3223. 3225. 3227. 3229. 3231. 3233. 3235. 3237. 3239. 3241. 3243. 3245. 3247. 3249. 3251. 3253. 3255. 3257. 3259. 3261. 3263. 3265. 3267. 3269. 3271. 3273. 3275. 3277. 3279. 3281. 3283. 3285. 3287. 3289. 3291. 3293. 3295. 3297. 3299. 3301. 3303. 3305. 3307. 3309. 3311. 3313. 3315. 3317. 3319. 3321. 3323. 3325. 3327. 3329. 3331. 3333. 3335. 3337. 3339. 3341. 3343. 3345. 3347. 3349. 3351. 3353. 3355. 3357. 3359. 3361. 3363. 3365. 3367. 3369. 3371. 3373. 3375. 3377. 3379. 3381. 3383. 3385. 3387. 3389. 3391. 3393. 3395. 3397. 3399. 3401. 3403. 3405. 3407. 3409. 3411. 3413. 3415. 3417. 3419. 3421. 3423. 3425. 3427. 3429. 3431. 3433. 3435. 3437. 3439. 3441. 3443. 3445. 3447. 3449. 3451. 3453. 3455. 3457. 3459. 3461. 3463. 3465. 3467. 3469. 3471. 3473. 3475. 3477. 3479. 3481. 3483. 3485. 3487. 3489. 3491. 3493. 3495. 3497. 3499. 3501. 3503. 3505. 3507. 3509. 3511. 3513. 3515. 3517. 3519. 3521. 3523. 3525. 3527. 3529. 3531. 3533. 3535. 3537. 3539. 3541. 3543. 3545. 3547. 3549. 3551. 3553. 3555. 3557. 3559. 3561. 3563. 3565. 3567. 3569. 3571. 3573. 3575. 3577. 3579. 3581. 3583. 3585. 3587. 3589. 3591. 3593. 3595. 3597. 3599. 3601. 3603. 3605. 3607. 3609. 3611. 3613. 3615. 3617. 3619. 3621. 3623. 3625. 3627. 3629. 3631. 3633. 3635. 3637. 3639. 3641. 3643. 3645. 3647. 3649. 3651. 3653. 3655. 3657. 3659. 3661. 3663. 3665. 3667. 3669. 3671. 3673. 3675. 3677. 3679. 3681. 3683. 3685. 3687. 3689. 3691. 3693. 3695. 3697. 3699. 3701. 3703. 3705. 3707. 3709. 3711. 3713. 3715. 3717. 3719. 3721. 3723. 3725. 3727. 3729. 3731. 3733. 3735. 3737. 3739. 3741. 3743. 3745. 3747. 3749. 3751. 3753. 3755. 3757. 3759. 3761. 3763. 3765. 3767. 3769. 3771. 3773. 3775. 3777. 3779. 3781. 3783. 3785. 3787. 3789. 3791. 3793. 3795. 3797. 3799.



### CÓRA MALUCHY!



### BOGDAN BRZEZIŃSKI

## Matura

— Całą godzinę opowiadał bajki, nim wreszcie dało mu się zasnąć...



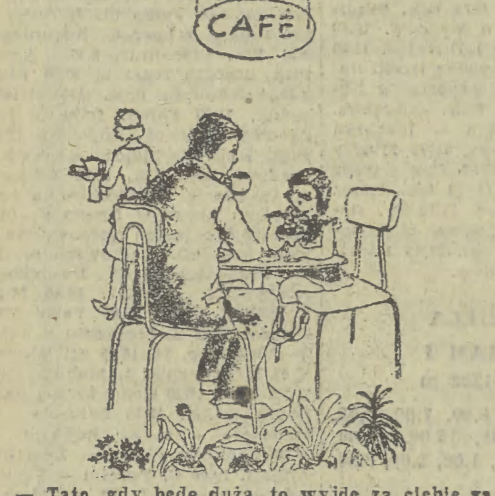
— Dla naszego bohatera.



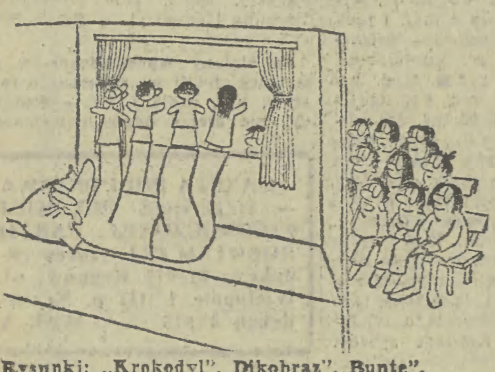
— Miły, prawda? — Jak on dokładnie przeskakuje mi torebkę. Zapewne zostanie celnikiem.



Spacer ulicami zachodnioeuropejskich miast.



— Tato, gdy będę duża, to wyjdę za ciebie za żonę. Czy wtedy wrócisz do nas?



Esenskij: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Bunte”.

— WIESZ, co dzisiaj słyszałem, odzywa się mąż z kuchni — że małżeństwo gdzie mąż i żona mają równe prawa, jest szczęśliwe i żyje spokojnie.  
— Nie pleć głupstw — odpowiada żona — i myj to naczynie porządnie!

— JESLI wyjdiesz za mąż za tego narwanego Freda, to nigdy nie przekroczysz progu waszego domu.  
— Mamo, gdy on się o tym do-

— Bądź zadowolony — pociesza go przyjaciół — gorzej byłoby, gdyby napisał prawdę...  
— ZAPRASZAMY pana w sobotę na kolację. Córka zagra na pianinie, syn na gitarze, a żona zaśpiewa serenadę. Kolację podamy o 20-tej.  
— Dziękuję, przyjdę o 20-tej.  
W SZKOLE: — Powiedz mi Józku, jaki zaszł z wywoł-

— WYOBRAZ sobie kolego, zostałem dzisiaj ojcem.  
— Gratuluję! Przekaz również serdeczne gratulacje małżonce.  
— Oszaleła, jeszcze tylko tego brakuje, żeby ona się o tym dowiedziała.  
— MNOSTWO kłamstw napisał krytycy o mojej książce — denerwuje się pisarz.

— Koniak, proszę pana.  
— Co ty pleciesz?  
— Tańsz, gdy ma koniak, to mówi, że jest w swoim żywiole...  
— JUZ PANU czterdziestka stuknęła, sąsiędzie, a jeszcze nie pan stała kawalerem. Zaobserwowałam, że chodzi pan co wieczór do wdowy i naprzeczki. Dlaczego pan się z nią nie ożeni?  
— Pani wybacz, ale gdzie wtedy spędzałby wieczory?

**JERZY LESZCZYŃSKI**  
**Fraszki**  
AKT  
Jest to obraz nagości w ramach przyzwoitości.

**ECHO ZNAKOMITEGO**  
Znakomity...  
mity...  
mity...  
**BODZIEC**  
Duch —  
fuch.

**ZNACZKI**  
I blok ludowej Korei, sławiące Argentynę, jako zdobywcę tytułu mistrza świata w piłce nożnej na rok 1978. 5 znaczków i blok dotyczy 35. mistrzostw świata w tenisie stołowym.  
W planach emisyjnych Mozambiku na rok bieżący znalazły się m. in. następujące wydarzenia i tematy: Międzynarodowy Rok Dziecka (6 znaczków), 4. rocznica niepodległości (6 znaczków + blok), koty domowe (6), ryby tropikalne (6), stare lokomotywy (6), motyle (6), psy (6).  
100. rocznicę urodzin Alberta Einsteina uczciła poczta Togo 6 znaczkami i blokiem. Rocznicę tę uświetniły także okolicznościowymi emisjami ZSRR, San Marino, Indie, (zg)

**POZIOMO:** 6. 64 kwadraty jasne i ciemne, 9. np. treść powieści, 10. proces niszczenia Ziemi przez czynniki zewnętrzne, 12. żołnierz-inżynier, 14. bardzo słodki smakołyk, 15. rzadkie imię męskie, 18. stan szczęśliwości, 19. w taksówce, 20. rozgrywka, pojedynk, 22. ciężki koń roboczy, 25. jedna z figur łyżwiarskich, 29. stos usypiany z piasku, 30. krótki ziemniak, 31. dzikie, drapieżne zwierzę, 32. na wojnie: darowanie życia, 33. polski alpinizm.

**PIONOWO:** 1. w dawnej szkole nazwa klasy wstępnej, 2. zorganizowany wypocznik, 3. roślina dostarczająca włókna i olej, 4. miasto we Francji, siedziba polskiego rządu emigracyjnego w pierwszym roku ostatniej wojny, 5. zapal, gorliwość, 7. nędzne posłanie, 8. mąż matki w stosunku do dzieci z poprzedniego małżeństwa, 11. pracuje w domu, 13. odkryty wagon towarowy, 16. np. szlachta, chłopstwo, mieszczaństwo, 17. harmoniczne współbrzmienie kilku dźwięków, 21. napój alkoholowy, 23. wydawca, 24. symbol niewoli, 26. rysunek na ciebie, 27. po bogatej ciocie, 28. pododdział wojska ubezpieczający kolumnę, 29. piak z rejonów arktycznych, na zimę bieję.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 8. VI. 79 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 22”. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22**  
**POZIOMO:** 6. patriarchat, 9. pomost, 10. łazga, 12. uraza, 14. dworca, 15. krezus, 18. ślamazara, 19. protektor, 20. Ondraszek, 22. zdumienie, 25. firek, 29. piuska, 30. ząbek, 31. porosta, 32. rondel, 33. cudzoziemka.

# Krzyżówka

1 2 3 4 5  
6 7 8 9 10  
11 12 13 14 15  
16 17 18 19 20  
21 22 23 24 25  
26 27 28 29 30  
31 32 33 34 35

### PNIEDZIAŁEK

**PROGRAM I**  
12.45 TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu  
13.25 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu  
15.30 NURT — Nauki polityczne — strategia społeczno-gospodarczego rozwoju Polski w latach 70.  
16.00 Obiektyw — program woj. gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego  
16.20 Dziennik (kol.)  
16.30 Dla dzieci — Zwierzy-niec (kol.)  
17.00 „Dziwczynna, która kocha zwierzęta” — ang. film dok.  
17.25 Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.)  
17.55 „Od Westerplatte do Norymbergi” — „Na drodze” — „List z obozu” — dwie nowele z polskiego filmu fab. „Świadectwo urodzenia”.  
19.00 Dobranoc dla najmłod-szych (kol.)  
19.10 Siódemka  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Teatr Telewizji Kry-tycy Witkusa „Mój piękny dzień urodzin” (kol.)  
21.35 XYZ — cz. 1 (kol.)  
22.05 Dziennik (kol.)  
22.20 XYZ — cz. 2 (kol.)

**PROGRAM II**  
16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie  
16.35 Język niem. — kurs podst. lek. 30  
17.00 Studio Bis — część I — O dzieciach — dla dzieci  
17.05 Filmy rysunkowe dla dzieci  
17.25 Konferencja prasowa dzieci z Ireną Szewińską  
17.50 Zecchino d'Oro — fe-stiwal piosenki dziecięcej we Włoszech cz. I  
18.15 Zobaczyć atom — pro-gram „Sondy”  
18.35 Tylko dla odważnych — program Tomasz Hopfera  
18.55 Zegaj szkołę — kon-kurs prymusów  
19.10 KRONIKA  
19.30 Wieczór z dziennikiem Studio Bis — część 2 — o dzieciach — dla rodziców  
20.30 Gość Studia Bis  
20.35 Właśnie leci kabare-cik — w rez. Olgi Lipińskiej  
21.05 Gość Studia Bis  
21.20 Zecchino d'Oro — cz. 2  
21.45 24 godziny (kol.)  
21.55 Gość Studia Bis  
22.05 „Możesz na mnie li-czyć, mamo” — film fabularny produkcji radzieckiej (kol.)  
23.15 Piosenka na dobranoc

### WTOREK

**PROGRAM I**  
15.30 Telewizyjny Klub Se-niora  
16.00 Obiektyw — program woj. m. krakowskiego, kros-nińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego  
16.20 Dziennik (kol.)  
16.30 Studio telewizji mło-dych — sami najlepsi (kol.)  
16.55 Bezpośrednie sprawo-zdanie z nabożeństwa na szczy-cie klasztoru Jasnegońskiego w Częstochowie (dla obszaru objętego bezpośrednim zasię-giem nadajników TV progra-mu I w Katowicach i Opolu) (kol.)  
17.00 Dzień dobry w kręgu rodziny (kol.)  
17.30 Sonda — Inżynieria roślin (kol.)  
17.55 Z muzyki myśl do-brą... — reportaż filmowy (kol.)  
18.20 Viki syn Wikingów — odc. III — „Ucieczka” film animowany TV RFN (kol.)  
18.50 Radzimy rolnikom (kol.)  
19.00 Dobranoc (kol.)  
19.10 Siódemka (kol.)  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 „Eglantina” francuski film fab. (kol.)  
22.00 Dziennik (kol.)  
22.15 Camerata

### PROGRAM II

6.00 TTR — Uprawa roślin, sem. 2 — Powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu  
6.30 TTR, RTSS — Chemia, sem. 2 — Wybrane zagadnie-nia z chemii nieorganicznej  
13.25 TTR, RTSS — Historia,

6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2 — Powtórze-nie wiadomości i przygotowa-nie do egzaminu  
12.55 Dla szkół — kl. 1-2 lic. — Rodzina współczesna — „W naszym domu”  
13.25 TTR, RTSS — Mate-matyka, sem. 4 — Powtórze-nie materiału  
14.00 TTR, RTSS — Geogra-fia, sem. 4 — Powtórzenie wiadomości.  
17.10 Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 30  
17.40 Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 30  
18.05 Poradnik dobrych o-byczajów (kol.)  
18.35 Gielda reporterów — program publicystyczny (kol.)  
19.10 KRONIKA  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Wtorek melomana — Chopin i Penderecki (kol.)  
21.35 24 godziny (kol.)  
21.45 Wieczór filmowy — „Słaska opowieść” — film o Kazimierzu Kutzu (kpl.)  
22.15 Wieczór filmowy — historia filmu francuskiego, cz. XI (kol.)

### SRODA

**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — Matema-tyka, sem. 4 — Powtórzenie materiału

### PIĄTEK

**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — Historia, sem. 4 — Powstanie i zwycię-stwo władzy ludowej  
14.00 TTR, RTSS — Fizyka, sem. 4 — Utwalenie wiado-mości — cz. 2  
15.15 Obiektyw  
15.35 Dziennik (kol.)  
15.45 Bezpośrednie sprawo-zdanie z uroczystości na tere-nie byłego hitlerowskiego o-bozu koncentracyjnego w O-święcimiu-Brzezynie (Aus-chwitz-Birkenau) (kol.)  
18.00 Program muzyczny  
18.30 Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.)  
19.00 Dobranoc dla najmłod-szych (kol.)  
19.10 Siódemka  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Banacek „To niepraw-dopodobne” film sensacyjny TV USA  
21.50 Pegaz — aktualna pu-blicystyka kulturalna (kol.)  
22.35 Dziennik (kol.)  
22.50 „Noc i mgła” — fran. film dok.  
**PROGRAM II**  
17.25 Przewodnik muzyczny  
17.50 Słowa za słowa — program publicystyki kulta-ralnej (kol.)  
18.15 Studio Sport — Na stadionach świata (kol.)  
19.10 Program lokalny  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 NURT — filozofia  
21.00 NURT — nauki pol-i-tyczne

### CZWARTEK

**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — Fizyka, sem. 2 — Powtórzenie wiado-mości  
6.30 TTR, RTSS — Chemia, sem. 2 — Wybrane zagadnie-nia z chemii nieorganicznej  
13.25 TTR, RTSS — Historia,

sem. 4 — Powstanie i zwycię-stwo władzy ludowej  
14.00 TTR, RTSS — Fizyka, sem. 4 — Utwalenie wiado-mości — cz. 2  
15.15 Obiektyw  
15.35 Dziennik (kol.)  
15.45 Bezpośrednie sprawo-zdanie z uroczystości na tere-nie byłego hitlerowskiego o-bozu koncentracyjnego w O-święcimiu-Brzezynie (Aus-chwitz-Birkenau) (kol.)  
18.00 Program muzyczny  
18.30 Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.)  
19.00 Dobranoc dla najmłod-szych (kol.)  
19.10 Siódemka  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Banacek „To niepraw-dopodobne” film sensacyjny TV USA  
21.50 Pegaz — aktualna pu-blicystyka kulturalna (kol.)  
22.35 Dziennik (kol.)  
22.50 „Noc i mgła” — fran. film dok.  
**PROGRAM II**  
17.25 Przewodnik muzyczny  
17.50 Słowa za słowa — program publicystyki kulta-ralnej (kol.)  
18.15 Studio Sport — Na stadionach świata (kol.)  
19.10 Program lokalny  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 NURT — filozofia  
21.00 NURT — nauki pol-i-tyczne

### WTOREK

**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — Historia, sem. 4 — Powstanie i zwycię-stwo władzy ludowej  
14.00 TTR, RTSS — Fizyka, sem. 4 — Utwalenie wiado-mości — cz. 2  
15.15 Obiektyw  
15.35 Dziennik (kol.)  
15.45 Bezpośrednie sprawo-zdanie z uroczystości na tere-nie byłego hitlerowskiego o-bozu koncentracyjnego w O-święcimiu-Brzezynie (Aus-chwitz-Birkenau) (kol.)  
18.00 Program muzyczny  
18.30 Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.)  
19.00 Dobranoc dla najmłod-szych (kol.)  
19.10 Siódemka  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Banacek „To niepraw-dopodobne” film sensacyjny TV USA  
21.50 Pegaz — aktualna pu-blicystyka kulturalna (kol.)  
22.35 Dziennik (kol.)  
22.50 „Noc i mgła” — fran. film dok.  
**PROGRAM II**  
17.25 Przewodnik muzyczny  
17.50 Słowa za słowa — program publicystyki kulta-ralnej (kol.)  
18.15 Studio Sport — Na stadionach świata (kol.)  
19.10 Program lokalny  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 NURT — filozofia  
21.00 NURT — nauki pol-i-tyczne

### PIĄTEK

**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — Historia, sem. 4 — Powstanie i zwycię-stwo władzy ludowej  
14.00 TTR, RTSS — Fizyka, sem. 4 — Utwalenie wiado-mości — cz. 2  
15.15 Obiektyw  
15.35 Dziennik (kol.)  
15.45 Bezpośrednie sprawo-zdanie z uroczystości na tere-nie byłego hitlerowskiego o-bozu koncentracyjnego w O-święcimiu-Brzezynie (Aus-chwitz-Birkenau) (kol.)  
18.00 Program muzyczny  
18.30 Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.)  
19.00 Dobranoc dla najmłod-szych (kol.)  
19.10 Siódemka  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 Banacek „To niepraw-dopodobne” film sensacyjny TV USA  
21.50 Pegaz — aktualna pu-blicystyka kulturalna (kol.)  
22.35 Dziennik (kol.)  
22.50 „Noc i mgła” — fran. film dok.  
**PROGRAM II**  
17.25 Przewodnik muzyczny  
17.50 Słowa za słowa — program publicystyki kulta-ralnej (kol.)  
18.15 Studio Sport — Na stadionach świata (kol.)  
19.10 Program lokalny  
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)  
20.30 NURT — filozofia  
21.00 NURT — nauki pol-i-tyczne

## Nr 23 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VIII

# Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Wygodniej słuchać głosu sumienia niż rozumu, albowiem w każdym niepowodzeniu daje ono utwierdzenie i otuchę. Oto dlatego tak wiele wciąż jeszcze jest ludzi sumiennych, a tak mało rozumnych”. (Friedrich Nietzsche, (1844—1900), filozof. Myśli jednego z głównych przedstawicieli immoralizmu i irracjonalizmu ukazały się właśnie nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w „Bibliotece aforyzmów”)

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

Miejscość Monrobeau we Francji słynie z tego, że działa tam — założona jeszcze w 1748 roku — „Akademia kłamców”, która przyznaje doroczne nagrody za najlepsze osi gnie-cia w tej dziedzinie. Niedawno królem kłamców obwołano Belgijczyka z Namuru Jęma Folięna, który powiększył też grono dostojnych, trzydziestu ośmiu akademików.

Kreuje się i honoruje najlepsze kłamstwa o pozorach prawdy. Tenże Jean Folięna, postępując się fałszywymi dowodami historycznymi zdołał przekonać jury, że znany francuski koniak pod nazwą „Armagnac” pochodzi z Belgii!

Niestety nie wiem czy kłamecy z Monrobeau zapraszają do siebie również przedstawicieli z Polski. Myślę, mam nawet pewność, że i w tej konkurencji mieliśmy niejaki szanse. Iluż ja mogłbym przedstawić godnych kandydatów?

Na ten przykład obywatela pisującego w „Echu Krakowa” pod pseudonimem Jan Jaki. Otóż J. Jaki uważa, że na Międzynarodowej Wiosnie Estradowej w Poznaniu nie było delegata z „Estrady Krakowskiej”. Konkretnie zdanie z „Echa Krakowa” z 24. V. 79 brzmi: „O tym co działo się w kulisa-rach, co kupiono i sprzedano, jakie plany ukuto i jakie uknu-to spiski — wiem, ale nie powiem. Po co ułatwiać życie kra-kowiakom? „Estradzie”, która jako jedyna w Polsce, nie w y s t a (a podkr. BR) na MWE swego przedstawiciela”.

Trzeba mieć sporo tupetu — a tacy występują w Moncro-beau — żeby nie straszać już nawet pozorów nieprawdy. Ten Jan Jaki tak widąc był zajęty kupnem i sprzedażą, że nie dostrzegł na uszytych kłopotach dyrektora „Estrady Krakowskiej” Lecha Kmiotowicza i jego współpra-cownika, organizatora Ryszarda Gitsa. Mieszkań w hotelu „Polonez”, ale Jan Jaki nie mógł tego sprawdzić, bo widąc więcej mieszkał w „Acrii”, nobilestowanej na salon artystów.

Tak się tworzy mity.

P.S. Niedawno Polska Agencja Prasowa — a za nią dzien-niki i tygodniki — poinformowała społeczeństwo o osiemdzie-siatej rocznicy urodzin Ewy Szelburg-Zarembiny, co jest zgodne z prawdą, z wyjątkiem „Zielonego Sztandaru”, który w rubryce „Znani i ciekawi” podaje, że „Ewa Szelburg-Za-rembina obchodziła niedawno 70-tą rocznicę urodzin...”. No tak — dziesięć więcej, dziesięć mniej. Komu to przeszkadza?

**KSIEGARNIA „KURIERKA”**  
Nakładem „Iskier” ukazał się utwór Michalina Wiości-kiej „Sztuka kochania”. Można tam przeczytać — choć są i pikantniejsze momenty: „Samotność we dwoje — to najwłaściwszy moment dla kobiety do wykorzystania pięknych fatalaszków, ro-bienia fryzury i makijażu, dla mężczyzny zaś jest to okazja do włożenia ładnej do-mowej koszuli czy bluzy, ogolenia twarzy lub przela-cia woda kolońska wypielę-gnowanej brody czy wąsów”. Tymczasem tygodnik „Szpil-ki” zauważa w numerze z 27. V. 79, że doktor Michalina Wiościńska nie bardzo odróżnia skurcz serca od skurczu ma-cicy. I bardzo dobrze — istotniejsze są w kochaniu: makijaż, fryzura i fatalascki.

Filozofia  
Na łamach pisma „NAD-ODRZE” p. Halina Aniska w pracy pt. „Oni” pisze: „Je-

Hi być kobietą jest tema-tem — rzeka, to być mę-czyzną jest wodospędem — mówi poważnie mój kolega C., którego lubię czasem po-słuchać, bo opowiada rzeczy dziwne i nieprawdopodobne. Teraz na przykład twierdzi, że pragnienie miłości jest zjawiskiem typowym kobiecym, przez mężczyznę raczej nie-odczuwalnym. Stąd u kobiet, bierze się obawa przed brakiem miłości, której to obawy mężczyzna, ten prawni-odczuwa, także nie odczuwa. Odczuwa natomiast całkiem coś innego, mianowicie — strach przed miłością. — Dla-czego? — pytam. — Bo mi-łość to ryzyko. Bo mężczyzna zakochany jest śmieśny i bezbronny. Bo...”. Halina Aniska ma złych kolegów!

POWIEŚĆ W ODCINKACH  
Na łamach pisma „Itd.” u-kazała się rozprawa p. Janu-sza Cieślńskiego pt. „Ożeń-

się, a zobaczysz”, która ze względu na walory literackie poznawcze przedrukowa-limy w całości. Oto odcinek ostatni:  
„Proza życia jest samym życiem. Danuta Wolosz-Perka o wszystkim musi dopiero ualczyć. Kierują nią więc motywacje przetwarzające motywacje wleń innych tej sa-mej (albo i mniejszej) klasy sportowej zawodników, któ-ry mają gdzie mieszkać, za co meblować, czym jeździć i w ogóle mają tak dużo, że potrzeba im tylko psycholo-gów, aby swoje własne sprawy seksualne — podporządko-wali z użytkiem dla spo-łeczeństwa. Z powyższego wa-le nie wynika, czy mistrz po-winien się żenić, czy nie po-winien, jak chce być mis-trem. Pewne jest, że musi-

się ożenić, aby to stwierdzić”.  
K o n i e c w i e s z c y d z i e ł o !

★  
PORADY! P. Ewa Banasz-kiewicz stwierdza w piśmie „RTV”: „Dobry reporter te-lewizyjny widzi życie w ka-łuzie wody na rynku, musi tylko umieć patrzeć, a nie gapić się”. Na pewno, tylko co pocznie dobry reporter podczas suszy?

★  
EKONOMICZNE. „Rolnik Spółdzielca” podał, że szklan-ka naparu, składająca się z dwóch łyżeczek zmielonej kawy, wrzątku i cukru ko-stuje w kawiarni hotelu „Gromada” w Łomży pięć-dziesiąt złotych! Na razie nie potrzeba przynosić własnego cukru.

★  
KABARET „KURIEREK” Idź dzisiaj do „Ratuszowej”, bo jutrzejszy spektakl wykupia Spółdzielnia (znana) „Imago Artis”. Tymczasem nasz scenograf ADAM URBANIK, wy-stawia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, Kraków Mały Rynek 4 swoje rysunki, malarstwo, grafiki. Radzimy obejrzeć tę galerię, rekomenduje ją nie tylko po znajomo-ści.